

BE CZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 9 (282)

11.07 – 7.08

ROK 2013 (XXV)

Cena 2 zł (5% VAT)

Premier Tusk proponuje

W obecności premiera Donalda Tuska 27 czerwca w Brzeziu Joanna Strzelec-Łobodzińska (prezes Kompanii Węglowej) oraz Krzysztof Kilian (prezes PGE – Polskiej Grupy Energetycznej) podpisali list intencyjny, mający umożliwić budowę dwóch nowych bloków Elektrowni Opolo. Oficjalny komunikat, przekazany naszej redakcji przez PGE, jest na klepce 4, a tu spróbuję ludzkim językiem napisać o co chodzi.

Jeśli dobrze rozumiem sytuację, to PGE wyliczyła, że w warunkach narzuconych Polsce przez Brukselę, nowe bloki Elektrowni Opolo są nieopłacalne. PGE straci na nich (choć Polska zyskałaby). Decydując o budowie nowych bloków, mimo że przyniosą stratę, władze PGE popełniłyby przestępstwo działania na szkodę spółki. Idzie się za to do więzienia.

Aby PGE nie straciła na nowych blokach, państwo, widząc w nich zysk, musiałoby dopłacić do budowy. Ale na to Bruksela nie pozwala, nazywając to „nieodzwoloną pomocą publiczną”. Z woli Brukseli, jako państwo, mamy więc działać na własną szkodę.

Premier Tusk proponuje jednak, by minister skarbu i zarząd PGE zrobili jakąś sztuczkę z ukrytą pomocą publiczną, dzięki której nowe bloki byłyby jednak opłacalne, a przynajmniej nie przyniosłyby straty PGE. Premier wskazuje, że „nie chodzi o biznes dla spółki, tylko o wielki narodowy biznes dla wszystkich Polaków”. Ale czy Bruksela „oślepnie” na tę sztuczkę?

(Więcej na klepce 2)
Piotr Badura

Babciu, sprzedaj złoto!

Od dłuższego czasu co roku, w początku czerwca spędzam tydzień w powiecie Schaumburg (Landkreis Schamburg) w Dolnej Saksonii. Staram się oglądać tamtą okolicę z siodełka rowerowego. Dokładne oglądanie jakiejś okolicy, systematycznie raz w roku, pozwala uchwycić zmiany, które czasem trudno dostrzec stałemu mieszkańcowi. To jak z człowiekiem. Widząc go raz w roku, dostrzeżemy zmiany, niezauważane przez przebywających z nim na stałe.

Wśród tegorocznych moich obserwacji z powiatu Schaumburg była i taka, że niemal w każdej wiosce wisił gdzieś na płocie baner, zachęcający do sprzedaży złotej biżuterii. W poprzednich latach nie widywałem takich banerów. Uznałem to jednak za mało ważne. Pomyślałem, że mo-

że jakiś złotnik osiedlił się w okolicy. Wątpliwości nabrałem w Opolu, gdy na skrzyżowaniu ulic Plebiscytowej i 1 Maja dostrzegłem wielki billboard, którego fragment pokazuje zdjęcie poniżej. Zachęcał on babcie, by sprzedawały swą złotą biżuterię i za uzyskane pieniądze zabierały wnuczków na wakacje.

Jest coś smutnego w propozycji, by dzieci jeździły na wakacje za pieniądze z wyprzedawanej przez ich babcie biżuterii, ale nie o tym chcę dziś pisać. Trochę podejrzane wydało mi się, że w tym samym czasie w Opolu i odległym o setki kilometrów powiecie Schaumburg zaczęto apelować do starszych ludzi, by wyprzedawali się ze złotej biżuterii. Więcej o tym na klepce 6.

(Pb)

Uszkodzona bransoletka?

Zamieniłam na wakacje z wnuczkiem!

MoneyNow!

Wymień ZŁOTO na GOTÓWKĘ



OSP Łubniany ma 170 lat?!

„Najstarszy znany dokument, mówiący o jednostce straży pożarnej w Łubnianach, pochodzi z 18 listopada 1897 roku, ale wspomina on wydarzenie z 15 listopada; jednostka wówczas już funkcjonowała” – możemy przeczytać w Wikipedii. Naszym zdaniem nie jest to ścisła informacja, bo trafiliśmy na publikację z 1843 roku, w której pisze się o „Feuerspritze des Lugnianer Verbandes”, czyli o sikawce strażackiej łubniańskiego związku. Publikacja ta dowodzi, że już 170 lat temu w Łubnianach działała straż pożarna. Działała nawet jeszcze wcześniej. Więcej o tym na klepce 16.

Uwaga!!! Następna „Beczka” 8 sierpnia!

W NUMERZE:

- Ryszard Rudnik też wykiwany
- Murowska huta szkła i... piwo
- Kolej w Opolu za pole w Brynicy

W „nto” z 28 czerwca ukazał się felieton Ryszarda Rudnika, zatytułowany „Bieda na starość”. Autor stwierdził w nim m.in.: „Widać wyraźnie, że komuna lepiej zabezpieczała na starość i to jest najgorsza recenzja, jakiej III RP się dorobiła na swoje ćwierćwiecze”. Gorzka prawda przebija się powoli do świadomości.

Ryszard Rudnik też wykiwany

Zanim skomentuję felieton Ryszarda Rudnika, muszę zwrócić uwagę, że częsta krytyka w „Beczce” tekstów „nto” nie wynika z faktu, iż uważam jej dziennikarzy za jakichś głupków. Wprost przeciwnie, uważam ich za ludzi inteligentnych dużo ponad średnią. Ryszarda Rudnika uważam przy tym za jednego z najinteligentniejszych w „nto”. Tym bardziej jednak muszę skomentować jego felieton o emeryturach, bo skoro przy całej swej wysokiej inteligencji dał się jednak wykiwać w sprawach emerytur, to jakie szanse mieli zwykli ludzie? Nie mieli żadnych szans. Oszuści byli zbyt cwani.

Jeśli ktoś pracujący uważa, że ze składek emerytalnych płaconych do ZUS gromadzi sobie kapitał na swą przyszłą emeryturę, to padł ofiarą oszustwa. A tak właśnie uważa przytłaczająca większość Polaków, w tym chyba Ryszard Rudnik. Tymczasem jest to absolutna nieprawda.

Zwykli ludzie nie czytają ustaw. To normalne. Gorzej, że nie czytają ich też dziennikarze. Gdyby ktoś zajął do „Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”, to spostrzegłby, że słowo „gromadzenie” jest stosowane wyłącznie do tej części składek emerytalnych, która trafia do OFE. W odniesieniu do pozostałej części składek używane jest konsekwentnie słowo „ewidencjonowanie”. ZUS nie gromadzi żadnych składek. On je tylko ewidencjonuje.

Składki emerytalne, które pracujący płacą do ZUS, są przeznaczone na emeryturę poprzedniego pokolenia. Nikt nie płaci do ZUS na własną emeryturę. Płaci na emeryturę pokolenia swych rodziców i dziadków, tak jak oni w swoim czasie płacili na emeryturę jeszcze starszego pokolenia. Pracujący w PRL nie odkładali w ZUS żadnych pieniędzy na własne emerytury (a tak chyba uważa Ryszard Rudnik). Oni płacili do ZUS, a ściślej płacili ich zakłady pracy, na emerytury poprzednich pokoleń. Teraz na emerytury pracujących w PRL łożą dzisiejsi pracownicy, tymi właśnie składkami emerytalnymi, które płacą obecnie do

ZUS. Emerytury dzisiejszych pracowników będą wypłacane ze składek emerytalnych kierowanych do ZUS przez przyszłych pracowników.

Ryszard Rudnik płaci więc dziś składki emerytalne do ZUS na emerytury tych, którzy pracowali w PRL. Nie odzyska od nich tych składek, bo niby jak? Ma w przyszłości wydrzeć je tym emerytom z ich grobów? Na emeryturę Ryszarda Rudnika będą łożyć przyszli pracownicy, składkami wnoszonymi do ZUS, jeśli oczywiście będą ci przyszli pracownicy.

Można więc powiedzieć, że pracownik płaci dwa rodzaje składek emerytalnych. Jedne kieruje do ZUS i są one na emeryturę poprzedniego pokolenia, gdyż każde pokolenie ma obowiązek zapewnić godziwą starość poprzednikom. Drugi rodzaj składki emerytalnej to pieniądze, które łożymy na dzieci, na przyszłe pokolenia. To są właśnie składki na nasze emerytury, bo gdy te dzieci dorosną, to będą łożyć składkami na nasze emerytury. Inne rozwiązanie nie jest w ogóle możliwe.

Dlaczego więc w III RP tumani się obywateli, sugerując im, że składki kierowane przez nich do ZUS są na ich przyszłe emerytury? Moim zdaniem robi się tak po to, by ludzie nie widzieli, gdzie i kiedy są okradani ze składek. Zaraz na początku III RP Leszek Balcerowicz wywindował bezrobocie rejestrowane do poziomu ponad 2 mln ludzi i przez całe lata III RP utrzymuje ten wysoki poziom (obecnie 2,1 mln). Pozwala to wciąż wypychać kolejnych Polaków do bogatszych państw, by ich składki emerytalne zasiliły tamtejsze systemy.

W Polsce budżet państwa musi za to łatać potężną dziurę, powstałą wskutek bezrobocia i emigracji, ogromnymi dotacjami dla ZUS. Można więc powiedzieć, że III RP wspiera swymi składkami emerytalnymi bogatsze od niej państwa. Tymczasem obowiązkiem państwa jest zapewnić takie warunki w kraju, by ludzie nie emigrowali masowo z przyczyn ekonomicznych. III RP

nigdy nie wywiązywała się z tego podstawowego obowiązku.

Jeszcze większa kradzież składek ma miejsce w przypadku dzieci. Obowiązkiem państwa jest zapewnić takie warunki, by rodziło się odpowiednio dużo dzieci, które są gwarancją przyszłych emerytur. Tymczasem III RP całkowicie zlekceważyła ten podstawowy obowiązek „oszczędzając” na dzieciach setki miliardów złotych. Gdzie są te „zaoszczędzone” pieniądze? Moim zdaniem wytransferowano je do bogatszych państw. Tego wszystkiego nie powinien jednak widzieć zwykły obywatel, któremu wpiera się, że emigracja i brak urodzeń nie mają związku z jego emeryturą, bo przecież on sobie odkłada w ZUS.



Ryszard Rudnik chce, by rząd przygotował w sprawie emerytur jakiś program edukacyjny, który poprawi Polakom nastrój. Osobiście wolalbym, aby rząd ujawnił wreszcie Polakom całą gorzką prawdę, bo bez tego nie zawrócimy ze złej drogi. Ta gorzka prawda to np. wypowiedź byłego wicepremiera Pawła, że „nie wierzy w emerytury z ZUS”.

To także materiał FOR (FOR związane jest z byłym wicepremierem Balcerowiczem), zgodnie z którym należy znacznie przyspieszyć podnoszenie wieku emerytalnego i to co najmniej do 70-72 lat, albo też niedawna wypowiedź byłego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, który w debacie emerytalnej stwierdził, że problemy można rozwiązać jednym ruchem, „podnosząc wiek emerytalny do 90 lat”. To pokazuje, dokąd obecnie zmierzamy.

Czy musimy zmierzać w tym fatalnym kierunku? Nie musimy. Przykładem jest sąsiednia Białoruś, w której wiek emerytalny to 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn i ani mowy tam nie ma o podnoszeniu tego wieku. Ich ZUS nie potrzebuje grosza dotacji z budżetu, bo na wypłaty emerytur wystarcza mu składek. Na dodatek białoruskim emerytom wiedzie się coraz lepiej i dziś już chyba nawet lepiej niż polskim. Każdemu wolno wyemigrować z Białorusi, ale nie ma masowej emigracji zarobkowej, bo nie ma tam bezrobocia. Na zakłamanie tego wszystkiego nie pomogą grube miliony, które III RP łoży co roku na antybiałoruską propagandę. Prawda w końcu i tak się przebija.

Piotr Badura

Studio Dekoracji Okien



- firany
- zasłony
- karnisze
- szycie i montaż

Katarzyna Stiller

ul. Namysłowska 112
46-081 Dobrzeń Wielki

tel. 77 544 37 05
tel. 77 433 03 97

pon-pt. 9.00 ÷ 17.00
sob. 9.00 ÷ 14.00



tel. 77-46-96-777
www.kuznia.dobrzeń.pl

Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna (przy kościele św. Katarzyny)

N O W O Ś Ć !

Oprawiamy prace:

- dyplomowe
- magisterskie
- inżynierskie



Podpisanie listu intencyjnego

W dniu 27 czerwca br. PGE Polska Grupa Energetyczna Spółka Akcyjna wraz z Kompanią Węglową, mając na uwadze rozważaną możliwość ponownego uruchomienia projektu inwestycyjnego budowy dwóch bloków energetycznych o mo-

cy 900 MW każdy w Elektrowni Opole, podpisały list intencyjny, na podstawie którego spółki zobowiązały się do podjęcia działania, mającego na celu przeanalizowanie ekonomicznych i prawnych możliwości zawarcia umowy długoterminowej, której



przedmiotem byłyby dostawy węgla kamiennego, wydobywanego przez Kompanię Węglową, do Elektrowni Opole, w tym w szczególności do bloków objętych projektem (po ich wybudowaniu) oraz ewentualnego zaangażowania Kompanii w realizację Projektu Opole, w szczególności zaangażowania kapitałowego.

Kuźnia w Dąbrówce Łubniańskiej

Na terenie posesji przy ul. Oleskiej 14 stoi zamknięta już od wielu lat na głucho kuźnia, której właścicielem jest dziś rodzina Bukarz. Pani Gertruda Bukarz z domu Giza opowiedziała historię rodzinnej kuźni, którą wybudował przodek pani Gertrudy, mistrz kowalski Rochus Poliwoda. Postawił ją przy samej drodze. Jego córka Weronika wyszła za mąż za mistrza kowalskiego Mikołaja Gizę, który pracował w kuźni razem z teściem.

W 1936 Mikołaj otrzymał nakaz rozbiórki warsztatu, bo stał on zbyt blisko drogi. W pracy kuźni to nie przeszkadzało, ale w związku z planowaną budową nowej drogi, rozbiórka była konieczna. Nową kuźnię 33-letni Mikołaj Giza wybudował więc w głębi posesji, gdzie stoi ona do dziś.

Choć budynek kuźni robi wrażenie bardzo małego, to w środku widać, że mógłby z powodzeniem pełnić rolę budynku mieszkalnego, tym bardziej, że posiada dodatkowo dość wysoki strych, na którym Mikołaj przechowywał materiały i narzędzia. Wewnątrz stoją jeszcze maszyny, stanowiące wyposażenie tak popularnego niegdyś warsztatu kowalskiego. Są też drobne narzędzia, a nawet podkowy. Podczas wojny aż do 1947, gdy Mikołaj wrócił z rosyjskiej niewoli, kuźnia była zamknięta.

– Ojciec pracował w kuźni prawie do końca życia. Zmarł 28 lute-

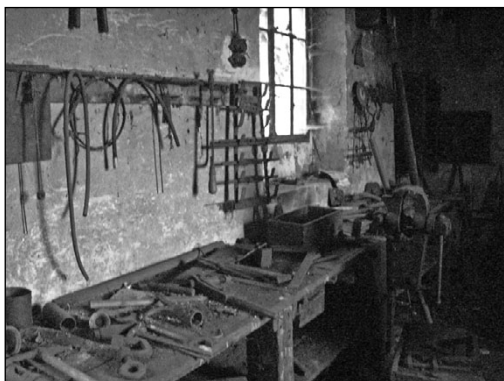


go 1980 roku. W czwartek jeszcze był w kuźni, a we wtorek następnego tygodnia już nie żył – wspomina pani Gertruda Bukarz – Noś było troje dzieci: ja, Rudolf i Heinrich. Jak ojciec robił obręcze do wozów – do ryfiotków – to wołał mnie i mamę, żebyśmy mu pomogły, bo som by nie poradził. Ale nikt nie przejął kuźni po

ojcu. Rudolf ożenił się z Anną Czech i dostał gospodarkę, mój mąż Ludwik był mura-rem, a brat Heinrich wyjechał do Niemiec. Mój brat Rudolf przychodził do warsztatu i robił sobie różne rzeczy potrzebne w gospodarstwie, ale co, Rudolf już nie żyje, a Heinrich mieszka w Niemczech. Kowadło wziął sobie zięć, bo było mu potrzebne” – pani Gertruda zamknęła drzwi rodzinnej kuźni, przekreśliła klucz i schowała go do kieszeni.

Na zdjęciach wnętrze warsztatu i jego wygląd od strony ulicy.

Rozwita Pierzyna





KOMINKI
DELUXE
by Brysch

**KOMINKI
PIECE
GRILLE**

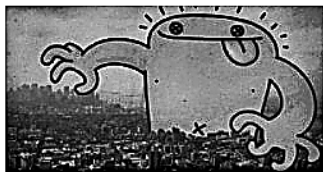
Dobrodzień, ul. Wojska Polskiego 78
tel: +48 722 00 30 20

www.kominki-deluxe.pl
e-mail: biuro@kominki-deluxe.pl

Żartoczna bakteria atakuje dolary Białorusinów

27 lutego 2013 17:08

źródło: Kresy24.pl/udf.by



Białoruskie media wyjaśniły społeczeństwu, co zżera oszczędności ich życia – te trzymane w skarpecie. Okazuje się, że nie jest to jakaś tam inflacja czy dewaluacja. To podstępna bakteria, który niszczy banknoty.



Oddajcie Nasze Złoto.pl

Dołącz do nas na facebooku

Poprzyj ideę sprowadzenia naszego złota do Polski

Babciu, sprzedaj złoto!

5 sierpnia 2011 gram czystego złota kosztował rekordowe 61 dolarów, 2 stycznia 2013 tylko 54 dolary a 5 lipca zaledwie 39 dolarów. Analitycy sugerują, że złoto będzie nadal tanieć. Jeśli więc ktoś trzyma od 5 sierpnia 2011 złoto jako zabezpieczenie, to do dziś stracił już 36 proc. początkowej wartości i podobno ma dalej tracić.

Nietrudno wyobrazić sobie niepokój różnych babć, które mają gdzieś ukryte trochę złota na „czarną godzinę”. Chyba właśnie do tych babć zwraca się firma Money.Now, będąca częścią Dollar Financial Corporation założonej w USA. Działa ona nie tylko w Polsce i USA, ale też w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji, Finlandii, Hiszpanii i Czechach. Ponieważ Money.Now nie wymienia Niemiec jako obszaru swego działania, więc tam babciami zajmuje się chyba inna, podobna firma.

Na swej polskiej stronie internetowej Money.Now zwraca się nie tylko do babć. Dla wnuczek też ma propozycję. Jeśli np. wnuczka ma po babci złote kolczyki, to Money.Now chętnie wymieni je na papierki, bo babcine kolczyki bywają niemodne, a papierkami można opłacić np. modny kurs hiszpańskiego. Oferta Money.Now wydaje się jednak najbardziej atrakcyjna dla babć. Zamiast złota, gwałtownie tracącego wartość, babcie mogłyby mieć zakopany w ogródku na czarną godzinę stoik solidnych i pewnych papierków, a jak uczy historia, złoto jest lokatą niepewną a papierki najpewniejszą pod słońcem. Gdy więc już babcie zamieniają złoto na papierki, to będą mogły odechnąć z ulgą i w błogim spokoju czekać na czarną godzinę.

Wszystko to byłoby piękne, gdyby nie moja wieczna podejrzliwość. Od pewnego

czasu zwracam czytelnikom uwagę, że coraz więcej państw świata chce, by ich złoto wróciło do kraju (zwykle jest ono na przechowaniu w USA i Anglii). Ostatnio w Polsce zawiązał się ruch, domagający się powrotu polskiego złota do kraju. Polska też ma złoto głównie w Anglii i USA. Ruch „Oddajcie Nasze Złoto” ma nawet stronę internetową (ramka z prawej).

Nie wiem o co chodzi wspomnianemu ruchowi. Niemcy chcą zwrotu złota, bo mają go 3391 ton i jest to aż 72 proc. ich rezerw złoto-walutowych. Naszego złota jest niecałe 103 tony i stanowi ono tylko 5 proc. naszych rezerw. My trzymamy rezerwy w solidnych papierkach a nie w niepewnym złocie, jak niemądzy Niemcy. Po co ściągając te śmieszne 103 tony niepewnego złota? Lepiej wziąć za nie solidne papierki i będziemy mieć rezerwy w stu procentach papierkowe.

Różni kłamcy rozpowiadają, że to złoto, co dano na przechowanie USA (i nie tylko), jest już dawno przeżulane, i gdy teraz różne państwa chcą jego zwrotu, to Amerykanie mają kłopot. Rozwiązaniem byłby „złoty odkurzacz” – taka maszyna, która wysysie z całego świata złoty kurz, te wszystkie babcine pierścionki, bransoletki, krzyżyki, łańcuszki, kolczyki etc. Gdyby jeszcze spekulanci pomogli zbić cenę złota do niskiego poziomu, to nie trzeba by nawet tyle papierków dodrukowywać. Ale ja w ten „złoty odkurzacz” nie wierzę nic a nic.

Inna sprawa to Białorusini, którym wierzę. Ze strony ich banku centralnego (NBRB) wiem, że 5 lipca skupowali czyste złoto po 40 dolarów za gram (przypominam, że giełdowa cena ustalana w Londynie wynosiła wtedy 39 dolarów). Gdybym jednak chciał od NBRB kupić złoto, to już po 58 dolarów za gram. Rozumiem z tego,

że oni chętnie kupią a niechętnie sprzedają. Pewnie wiedzą, co robią. Tak na marginesie, to Money.Now proponuje za gram czystego złota 108 zł, czyli tylko 32 dolary i jeszcze jest przy tym gwiazdka. Gdy sprawdziłem, co oznacza, to okazało się, że te 108 zł to maksymalna cena, a rzeczywistą ustali ze mną ich negocjator.

Z negocjatorami jest tak, że ja jestem twardy zawodnik, ale ostatnio miła pani negocjator przez telefon wcisnęła mi ubezpieczenie na wypadek śmierci w katastrofie lotniczej. Roztoczyła przede mną wizję szlochających dzieci, wnuków i wdowy, że oto dziadek roztrzaskał się w samolocie, a oni nic z tego nie mają. Gdy oczyma duszy widziałem ten zbiorowy szloch, to się ubezpieczyłem. Po tygodniu dotarło do mnie, że przecież ja nie latał samolotami. Cofnąłem zgodę na ubezpieczenie, ale składka za pierwszy miesiąc już przepadła.

Na koniec jeszcze drobniaczek. W lutym jedna z białoruskich gazet informowała, że banknoty dolarowe wytwarza się tak, iż złe przechowywane (np. wilgoć) mogą być zaatakowane bakteriami, które spowodują ich zniszczenie, ale np. banknoty euro są trwałe. U nas zaraz to wyśmiano (ramka u góry po lewej), że podobno władzom Białorusi chodzi o to, by ludzie odnieśli dolary do banku. Nie sądzę, by tak było, bo przecież zapewniono, że euro są bezpieczne. Białorusini mogli więc zamienić w kantorach dolary na euro. Prędzej podejrzewałbym, że był to sygnał „nawet o tym nie myślcie” puszczonej w zupełnie inną stronę. USA nadrukowały dolarów do obłędu. Gdyby je coś zeżarło, to Amerykanom by ulżyło. Jaka pewność, że ktoś nie kombinuje z samoniszczącymi się dolarami? Babcia zakopie w ogródku stoik dolarów a potomkowie odkopią stoik bezwartościowego proszku.

Piotr Badura

USŁUGI PROTETYCZNE

lic. tech. dent. Lidia Panek

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342
Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą
naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS

Czynne
codziennie
11:00 – 17:00

rabaty – raty – rachunki – kosztorysy



USŁUGI DENTYSTYCZNE

Wszystkie usługi protetyczne
np.: naprawy protez już od 30 zł

tel. 606-784-607, 77-454-67-14

Czynne codziennie 10:30 – 18:00

W soboty i niedziele po telefonicznym uzgodnieniu

Promocja na wszystkie usługi dla emerytów i rencistów.

OPOLE, ul. 1 Maja 25/4 (róg Reymonta i 1 Maja)

WYSTAWIAMY RACHUNKI i KOSZTORYSY





Ostatnio w przedszkolu

W czerwcu, wiadomo – koniec roku szkolnego, promocje, pożegnania i posmak nowych początków. Także w świerkłańskich oddziałach Publicznego Przedszkola w Czarnowasach żegnano 26 czerwca sześciolatków, uroczyste, w obecności rodziców, wychowawców, dyrektora i pozostałych przedszkolaków z oddziału starszaków (Kotki).

Nikola, Wiktor, Aneta, Laura i Marcel „na akademicko” w stosownych ubrankach z biretem, gala, występy, świętowanie, upominki, miło i wzruszająco w stronę pasowania na ucznia. Na koniec wspólne zdjęcie. Radowali się rodzice, cieszyli wychowawcy i pracujący z dziećmi: Justyna Szwarbach, Sylwia Kohsyk, Anna Duraj, Aldona Pyrarz, dyrektorka – Katarzyna Radlak i Danuta Serafin-Słiwa.

Świerkłańskie przedszkole to dwa oddziały. W czerwcu było 25 starszaków i 17 maluchów. Po rekrutacji obydwa oddziały obłożone.

W czerwcu miała też miejsce wielka impreza całego Publicznego Przedszkola w Czarnowasach – Festyn Przedszkolny, zorganizowany w świerkłańskiej placówce pod hasłem „Grunt to rodzinka”, w dużej mierze promujący rodzinę, jako że z założenia miał być rodzinny. Wszystkie oddziały, od najmłodszych począwszy, zaprezentowały się artystycznie przed widownią, czyli rówieśnikami, ale przede wszystkim rodzicami i gośćmi. Wystąpiły również najmłodsze mażoretki z GOK Dobrzeń Wielki, wśród których też były milusińskie z czarnowąskiego przedszkola. Muzyka, ruch, tańce, hołubce, brawa, brawa.

Później biesiada i zabawa, od grochówki, kielbasek i popcornu do biegów, skoków, indiańskich konkurencji dla dzieci i dorosłych, razem i samodzielnie. Dj zabaw przygotował bez liku, świetnie je też prowadził, było w czym uczestniczyć. Cieszyły się dzieci, cieszyli rodzice i goście: Ewa Drop – dyr. Zespołu Szkół w Czarnowasach i jej z-ca Halina Wosch, świerkłański radny Jó-

zef Moczko i, nie da się ukryć, dyrektor przedszkola Katarzyna Radlak – pryncypał i prowadząca festyn, która podziękowała wszystkim oddziałom, przygotowującym je do występów wychowawcom, rodzicom za ich nieocenioną pomoc, wszystkim obecnym, a przede wszystkim dobrodziejom, którzy imprezę wsparli (sponsoremami byli: Fabio, sklep „Wszystko dla zwierząt” – Czarnowasy, „Estetica” – Salon Fryzjersko-Kosmetyczny w Czarnowasach, For You – Studio Fryzur i Urody – Czarnowasy, Agencja PZU – Dariusz Kokot – Czarnowasy, Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe – Janusz Zielony, Reha – Medix – Opole – Wróblin, Instytut Urody – Karolina Kus-Banasik – Czarnowasy, Sklep „Weda” – Robert Orleański – Czarnowasy, Bukieciarnia – Kwiaty i Upominki Na Każdą Okazję – Anna Wieszołek, „Verbum” Centrum Językowe Andrzej Mróz, Sklep „Zdrowa żywność” – Czarnowasy, „Kredka” – art. papiernicze, zabawki Dariusz Zużewicz Opole, Komax oraz Unimiesz z Chrzanowa).

Józef Moczko – świerkłański
(foto: Moczko i Macioszek)



Przejechaliśmy już rowerami nową drogą z Czarnowas do Elektrowni Opole wzdłuż ściany lasu Podlesia Lewego. Na zdjęciu widok na nową drogę od strony ul. Wolności w Czarnowasach.



Przystań w Czarnowasach

Pojawiła się już przystań kajakowa na Małej Panwi w Czarnowasach (obok mostu drogowego). Na razie służy wędkarzom. Mają tam łatwiejsze dojście do rzeki i usiąść wygodniej. Może się to jednak wkrótce zmienić, bo pojawiła się już tablica informacyjna czarnowąskiej wypożyczalni kajaków „Wikinadia”. Ze strony internetowej „Wikinadii” dowiedzieliśmy się, że organizuje ona też spływy kajakowe (familijne i firmowe) na trasach: Kolanowice – Czarnowasy, Kolanowice – Dobrzeń Mały (Raj) i Czarnowasy – Dobrzeń Mały (Raj).

KUC

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS

opony
felgi

Stare Siołkowice, ul. Powstańców 21
tel. 77 427 56 25

Zmarła Klara Jendryca

Właśnie miałem do niej zajechać z kolejną sprawą, a tu ktoś mnie pyta: „ty, wiys ze Klara Jendrycka umarła?”. Oczywiście, że nie wiedziałem i jakoś nie potrafiłem zrazu tego faktu przyjąć do siebie. Przecież mieliśmy tyle zaczętych tematów, tyle do rozpoznania „rozszyfrowania”, choćby grupowe zdjęcie z „czarnowanskiej” fabryki cygar – Cigarrenfabrik – Gabriel, które akurat miałem jej pokazać, powiększone, by lepiej było widać.

Za każdym razem, gdy siadaliśmy do takich analiz, niezwykle się angażowała, pełna wigoru komentowała obrazy z fotografii, z czasów jej dzieciństwa, młodości i późniejszych. Nazwiska, szczegóły, sytuacje, aż dziw, że tyle pamiętała, na bieżąco sobie przypominała. Nieraz była to fantastyczna podróż w przeszłość. Najwięcej z tego dotyczyło oczywiście Czarnowas, gdzie się 28 sierpnia 1919 urodziła i całe życie mieszkała, ale też innych miejscowości, w których przebywała, np. Świerkli czy Opola, w którym przed wojną wiele lat pracowała.

Niektóre z moich artykułów oparte były na jej relacjach w dużym stopniu, inne w mniejszym, w sumie wiele wniosła do tych opracowań o byłych gescheftach (Gonsiora, Gonski, Jendra, Fautschów, Stajschów, Krawczyka, Slottów, Niedworoka – Walka i innych), o Chórze św. Cecylii, o incydencie w kościele (Kirchenstreik 1931-1932). W przygotowaniach zaawansowane były (są) kolejne tematy, o fabryce cygar – Gabriela, o gescheftach (Sowada/Gandyra, Niemczyk – Fleischer, Czok – Fleischer, Wener/Moczko – piekarz, Waldyra – piekarz), o czarnowaskim areście (Herest – mała chatka, nieistniejąca już, na placu w rogu obecnych ulic Wolności i Krzyże) itd., itd.

Strata dla lokalnej historii spora, ale przede wszystkim bolesna dla rodziny, bo Klara, od wielu lat wdowa, była matką i babcią. Bardzo bogobojna, dzień miała poukładany, był czas na drzemkę, mo-



dlitwę i dla odwiedzającej rodziny. Nie bardzo lubiła, gdy ktoś ten porządek zakłócał. Uczyniła to śmierć. Zmarła 20 czerwca 2013.

Miała sentyment do Świerkli, bo mąż Jerzy stamtąd pochodził, od „Stulpów” (w żadnej mierze w tym przydomku nie ma czegoś niestosownego), czyli Jendryców świerklańskich. Wszyscy Jendrycy: ze Świerkli, Czarnowas, Masowa, Biadacza, Łubnian, Osowca, itd. mają jednego przodka przybyłego na początku XIX wieku w te strony – muzyka orkiestry opery – teatru na dworze von Wirttembergów w Pokoju, ale to już całkiem inna historia.

Józef Moczko – świerkianin

Krótko z GOK

❖ Weekendowe przecieranie Szlaku św. Jakuba (Częstochowa – Dobrzeń Wielki) zaplanowano na niedzielę 28 lipca. W planie jest liczący około 12 km odcinek Bodzanowice – Krzepice. Zainteresowani mogą się zgłaszać telefonicznie do pana Helmuta Starosty (507-456-729), najpóźniej do 27 lipca. Autobus zabierający uczestników pojedzie trasą Skorogoszcz – Dobrzeń Wielki – Opole – Łubniany do Bodzanowic, gdzie o godz. 8:00 nastąpi wyjście na szlak. O godz. 12:00 w Krzepicach msza św. odpustowa ku czci św. Jakuba i udział w Jarmarku Jakubowym a potem powrót autokarem z Krzepic.

❖ Od 1 lipca do 31 sierpnia w dniach poniedziałek-piątek, w godzinach 9:00-

14:00, w świetlicach wiejskich (Chróścice, Krzanowice, Świerkle, Borki – boisko sportowe i Dobrzeń Wielki – GOK) oraz świetlicach szkolnych (Czarnowas, Dobrzeń Mały i Kup) prowadzone będą dla dzieci zajęcia rekreacyjne i edukacyjno-kulturalne w ramach akcji letniej 2013. W programie są gry i zabawy świetlicowe a także na świeżym powietrzu (zależnie od pogody). Będzie też spektakl teatralny, wyjazd na basen i inne atrakcje. Informacji udziela GOK – tel. 77-46-95-461.

❖ Przez całe wakacje trwać będzie konkurs plastyczny dla świetlic i przedszkoli, zatytułowany „Patrzę przez różowe okulary”. Wystawa prac konkursowych nastąpi w dniach 2-6 września w sali GOK. Na jej zakończenie 6 września o godz. 11:00 nastąpi wręczenie nagród. Szczegółowych informacji udziela GOK – tel. 77-46-95-461.

Giełda staroci

„Giełda staroci i nie tylko” zaprasza wszystkich zainteresowanych w sobotę 13 lipca na plac obok OSP w Dobrzeńcu Małym. Wielbiciele i kolekcjonerzy starych, zabytkowych przedmiotów a także zainteresowani osobliwościami, będą mieli okazję do wzbogacić swe zbiory bądź dokonać korzystnych zamian.

Gdyby komuś termin 13 lipca nie odpowiadał, to następna giełda będzie w tym samym miejscu w sobotę 10 sierpnia. Najlepiej jednak być i 13 lipca, i 10 sierpnia.

Szczegółowe informacje o giełdach i fotorelacje z wielu poprzednich można znaleźć na stronie:

www.dobrzeńmały.pl

Ponadto telefonicznie i na mejla informacji udziela sołtys Dobrzeńca Małego, pan Jan Kołodziej:

tel. – 77-46-96-587
e-mail – jk.58@op.pl

Nowicki
Zakład Optyczny
od 1996 roku

tel. 77 469 64 37

- komputerowe badanie wzroku
 - porady lekarza okulisty
 - markowe oprawy i szkła
 - soczewki kontaktowe dobór i sprzedaż
 - naprawy
 - rabaty dla stałych klientów
- Przy zamówieniu okularów badanie gratis!**
pn-pt: 9.00 - 16.30
soboty: 10.00 - 12.00

☛ Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 85

GRUPA LOKALNA I BALATON

Lokalny portal internetowy

START! W MAJU START! W MAJU START! W



Karłowice to Piękna Wieś!

Karłowice to Piękna Wieś – zapewniają na stronie internetowej Karłowic:

www.karlowice.maszt.pl

i z pewnością mają rację. Okazją do takiego stwierdzenia była wizyta w Karłowicach komisji konkursu „Piękna Wieś Opolska”, organizowanego już po raz szesnasty przez Zarząd Województwa Opolskiego. Relację z wizyty komisji wraz ze zdjęciami (jedno u góry) opublikowano na stronie Karłowic i tam odśladamy zainteresowanych a tu tylko skrót relacji.

Karłowice startują w tym roku w głównej konkurencji, czyli starają się o tytuł „Najpiękniejsza wieś”. W walce o ten tytuł rywalizują z Karłowicami: Centawa (gmina Jemielnica), Chróścina (gm. Lewin Brzeski), Grodzisko (gm. Strzelce Opolskie), Kamionek (gm. Gogolin), Krzyżowice (gm. Olszanka), Łącznik (gm. Biała), Walce (gm. Walce), Zębówice (gm. Zębówice), Zimna Wódka (gm. Ujazd) oraz Żytniów (gm. Rudniki).

Komisja odwiedziła Karłowice we wtorek 2. lipca i – jak informuje strona Karłowic – na jej „oczarowanie” było tylko 150 minut. Główna część prezentacji miała miejsce w Domu Kultury, gdzie panie Krystyna Uhrn i Jolanta Bernacka oraz panowie Fabian Rudyk i Stanisław Szynkowski, omawiali inicjatywy, działania i inwestycje jakie ostatnio realizowano w Karłowicach. Przedstawiono też sukcesy lokalnej społeczności. Swe poparcie i uznanie wyraził wójt Dionizy Duszyński.

Poza przedstawionym w Domu Kultury multimedialnym pokazem dokonań karłowiczanki, członkowie komisji mogli podziwiać prace i trofea zebrane na wystawie oraz obejrzeć krótkie występy zespołów Lira i Alle-Babki. Jurorzy odwiedzili też: 1) przedszkole, które może pochwalić się odnowioną kolorową elewacją i wyremontowanym placem zabaw; 2) „dom Dzierżona”; 3) remizę strażacką, gdzie najmłodsi adepci wraz z bardziej doświadczonymi druhmami prezentowali wyposażenie strażnicy i sprzęt przeciwpożarowy; 4) Centrum Spotkań z placem zabaw (spacer po nim umilał plenerowy występ zespołu Lira); 5) szkołę podstawową – gdzie hymnem szkoły powitały gości dzieci uczestniczące w pólkoloniach; 6) kompleks sportowy przy szkole. Zakończenie wizytacji miało miejsce w Karłowickich przy „Oazie pod lasem”.

Stare Siołkowice jeszcze wyładnieją

Gmina ogłosiła 5 lipca przetarg na „Zagospodarowanie terenu w Starych Siołkowicach poprzez budowę małej architektury turystycznej”. W ramach tego zadania na niezabudowanych i nieużytkowanych nieruchomościach przy ul. Michała (działki 1438 i 1439) ma być rozebrane ogrodzenie betonowe, oczyszczone mają być rowy i dna stawów a brzegi mają być wzmocnione fasczyną i otoczkami. Mają też powstać drewniane schody, mostek nad rowem, pomost nad stawem i podesty spacerowe.

Powstaną też nowe drewniane ogrodzenia i wykonane zostaną nasadzenia drzew liściastych, krzewów ozdobnych i bylin. Ponadto na powierzchni około 200 mkw. wykonana zostanie nawierzchnia żwirowa.

Wszystkie wymienione prace miałyby być wykonane do 17 września. Na razie gmina czeka na oferty zainteresowanych firm, które mają czas na ich złożenie do 22 lipca godz. 9:45.



Pora na rozstanie

Zakończył się rok szkolny w szkołach. Dla wielu dzieci zakończył się on także w przedszkolach. Nie inaczej było w Przedszkolu Publicznym w Popielowie. Jak napisała na gminnej stronie internetowej dyrektor popielowskiego przedszkola, mgr Krystyna Rychlik, tradycją w nim jest, że wychowanków żegna się przedszkolnym biwakowaniem.

Biwakowanie to mnóstwo zabawy i radości, mecz piłki nożnej oraz dyskoteka. Nie może oczywiście zabraknąć ogniska, pieczonych kiełbasek i wspólnego śpiewu. A na koniec „smaczne spanko” (zdjęcie powyżej).

Przychodzi jednak czas na poważne pożegnanie, na rozstanie – pisze pani dyrektor. Dzieci z grupy „Biedronek” na pożegnanie pożegnały się z przedszkolem 28 czerwca. Były występy, podziękowania, wręczenie dyplomów i wspólne zdjęcia. W niejednym oku zakręciła się łezka.

Na internetowej stronie gminy obejrzeć można galerię zdjęć z pożegnania przedszkolnego biwakowania.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

- przeglądy techniczne (rejestracja) wszystkich typów pojazdów
- komputerowa diagnostyka silnika
- remonty pojazdów
- wymiana opon i szyb samochodowych

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

**WIOSENNA
OBNIŻKA CEN WĘGLA**
WWW.SKŁADOPALU.OPOLE.PL

**W MUROWIE
TEL. (77) 421 40 11; 691 179 205**

DORADZAMY • SPRZEDAJEMY • DOWOZIMY



Z Zagwǳdzia

◆ Sołectwo Zagwǳdzie bierze udział w konkursie „Piękna Wieś Opolska 2013” w kategorii „Wieś dziedzictwa kulturowego”. W związku z tym w piątek 21 czerwca na terenie Zagwǳdzia przebywała komisja konkursowa w składzie: Wojewoda Opolski, pracownicy Departamentu Rozwoju Wsi i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz zespół ekspertów z dziedziny architektury i krajobrazu wsi. U góry po lewej zdjęcie z wizytacji. Więcej zdjęć na stronie: www.zagwǳdzie.pl

◆ W sobotę 22 czerwca odbył się spływ kajakowy Budkowiczanką (zdjęcie po prawej). Start nastąpił obok drewnianego mostu przy Zabytkach. Tego samego dnia wieczorem przy Zabytkach odbyła się VI Noc Świętojańska, z grami i zabawami dla dzieci, pokazami straży pożarnej, konkursami dla dorosłych, zabawą taneczną i oczywiście ogniskiem oraz tradycyjnym spływem wianków. Kilka zdjęć do obejrzenia na stronie Zagwǳdzia.

◆ W sobotę 6 lipca odbyła się w Zagwǳdziu pierwsza tegoroczna wycieczka rowerowa dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Szlakiem kapliczek”. Warto podkre-

ślić, że wszyscy uczestnicy byli ubrani w kamizelki odblaskowe.

◆ W niedzielę 14 lipca od godz. 16:00 na stawie w Zagwǳdziu trwać będzie „Festyn rodzinny z wędką”. Wstęp wolny. W programie przewidziano konkursy (wiedzy o rybactwie, sprawnościowy dla kibiców, wędkarstwa rzutowego), pokazy i drużynowe zawody wędkarskie (młody zawodnik z dorosłym opiekunem). Zaplanowana jest też gratisowa degustacja karpia z grilla. Przy braku pogody festyn odbędzie się „na sucho” w sali sportowej obok stawu.

Krótko z gminy

❖ Dzieci z Grabczoka pojechały w poniedziałek 1 lipca do parku linowego Kanyon w Opolu (przy ul. Korfańtego z wejściem od strony Młynówki). Obszerny opis wyprawy wraz z bogatą fotorelacją pani sołtys Klaudia Gustawa zamieściła na gminnej stronie internetowej.

❖ Wycieczkę w Góry Świętokrzyskie zaplanowało na sobotę 24 sierpnia sołectwo Bukowo. W programie jest Święty Krzyż (Klasztor Benedyktynów), Bodzentyn, Wąchocki i Nowa Słupia (Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego).

❖ Tegoroczny odpust Św. Antoniego (16 czerwca) połączony był w Bukowie z jubileuszem 25-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja Mittmana. Uroczystą sumę odpustową kon celebrowali księża Andrzej Mittman, Joachim Wietrzniok i Waldemar Klose. Po mszy w imieniu mieszkańców Bukowa i No-

wej Bogacicy Jubilatowi złożone zostały życzenia – poinformowano na gminnej stronie.

❖ Stowarzyszenie Budkowice i Rada Sołectwa Dębińca organizują wspólne oglądanie filmów w plenerze, na które serdecznie zapraszają. „Kino pod chmurką” działać będzie się w sobotę 13 lipca od 21:00 na boisku w Dębińcu. Warto zabrać koc, coś do picia i może coś przeciw komarom. Planowany jest ciekawy repertuar, ale organizatorzy uprzedzają, że w razie niepogody seans odwołają.

❖ Sołectwo Murów witało lato festynem w niedzielę 7 lipca a zaraz następnego dnia grupa dzieci pojechała w zorganizowanej przez sołtysa wycieczce rowerowej do wioski indiańskiej „Hocioka”. Były tam indiańskie namioty kipi, sami Indianie, atmosfera dzikiego zachodu i ognisko z kiełbaskami, nie jedyne w tym dniu, bo kolejne czekało wieczorem na murowskim placu rekreacyjno-sportowym, gdzie rozegrano mecz siatkówki plażowej.

Gratulujemy!

Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Camerata” ze Starych Budkowic zajęła w swej kategorii II miejsce w XXI Przeglądzie Orkiestr Mniejszości Niemieckiej – poinformowało Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe z Leśnicy, które organizuje przegląd. W ubiegłorocznym przeglądzie „Camerata” miała III miejsce, czyli jej pozycja rośnie. Gratulujemy!

Na YouTube odnaleźliśmy film z tegorocznego występu „Cameraty”. Ma on bardzo długi tytuł, ale wystarczy wpisać do wyszukiwarki „Camerata Budkowice 2013”, a wyświetli się on na pierwszym miejscu listy. Film trwa 18 minut. Kto cierpliwie poszuka, znajdzie inne filmy z Camerata ze Starych Budkowic.

Warto na koniec dodać, że „Camerata” to nie tylko orkiestra mniejszości, ale też np. orkiestra parafii. Na stronie Parafii Św. Rocha w Starych Budkowicach jest informacja i zdjęcie „Cameraty”.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

Dobrzeń Mały, ul. Krótka 3
www.domix-p.opole.pl
 ☎ 77 44 04 213

Atrakcyjne ceny!

Magazyn Węglowy

Stare Budkowice, ul. Targowa 40

Oferuje: Węgiel: Kostka, gruby, orzech, EKO groszek, miał, koks

Tel. 77 4210011 kom. 511 391 514

Atrakcyjne ceny!



Butelka z Czarnowanzer Glashütte
ze zbiorów "Kuchni Śląskiej"
w Dobrzenu Wielkim



Patentirter Siegel-Verschluss
(„Bottle Seal System“).

Siegel-Verschluss (austrische Grösse). Querschnitt einer mit dem Siegel verschlossenen Flasche.

Vorzüge:

- Absolute Dichtheit, daher grösster Kohlensäuregehalt der damit verschlossenen Getränke und verlängerte Haltbarkeit derselben.
- Grösste Leichtigkeit und Gefahrllosigkeit des Oeffnens, kann von einem Kinde ausgeführt werden.
- Grösste Sauberkeit und Billigkeit.
- Kein Schalwerden, beste Conservirung des Flascheninhalts.
- Kein Verdichten für Exportbier oder Mineralwasser.
- Gefälliges Aussehen.
- Geringster Flaschenbruch beim Oeffnen und Verschliessen.
- Bedeutende Flaschenersparnis; die Siegelflaschen sind für andere Verschlussarten nicht zu benutzen, kommen daher, wenn leer, gut zurück.
- Keine Fälschung des Flascheninhalts möglich, da der Originalverschluss nur mittelst der dazugehörigen Maschine bewirkt werden kann.

Prospecte und Muster
zur gef. Verfügung.

Siegel-Maschine für Flaschen.

Z historii opolskiego piwowarstwa (44) Browary powiatu opolskiego⁽⁷⁾

Huta szkła w Murowie koło Opola

Dziś odbiegnę trochę od tematu, bo przecież huta szkła nie produkuje piwa. Pozwalam sobie mimo to napisać o niej kilka słów, ponieważ do końca XIX wieku miała bezpośrednie powiązania z piwowarstwem.

Huty szkła w Murowie już nie ma. Do jej tradycji nawiązuje Vitroterm – Murów SA, jeden z największych w Polsce producentów szyb zespolonych. Kiedyś jednak murowska huta wytwarzała nie tylko szkło okienne, ale też butelki.

Hutę założono w siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych latach XVIII wieku. Założycielem był klasztor w Czarnowasach, stąd nazwa „Czarnowanzer Glashütte”. W 1788 za produkcję odpowiedzialny był „Glashüttenmeister” Johann Feigel, w 1791

Anton Graf. W 1810 huta przeszła na własność państwa pruskiego, co związane było z sekularyzacją dóbr klasztornych. W 1834 za cenę 10.000 talarów stała się ona własnością rodziny Ebstein.

Ebsteinowie byli między innymi właścicielami browaru w niedalekim Kup (Kupp), można więc przypuszczać, że używane przez ich browar butelki były produkowane właśnie w Murowie. Zarówno hutę szkła, jak i browar sprzedali oni w 1895 roku.

Na ilustracji u góry po lewej butelka z początku XIX wieku z sygnaturą huty szkła w Murowie. Obok dyne sygnatury w powiększeniu. Na pierwszej oprócz napisu Czarnowanzer Glashütte znajduje się oznaczenie pojemności 1/2 Q. PR., co odpowiada jednej drugiej pruskiej kwarty, czy-

li połowie z 1,145 litra. Czy przedstawiona na ilustracji butelka naprawdę ma pojemność 0,5725 litra należałoby sprawdzić. Na drugiej sygnaturze pod napisem Czarnowanzer Glashütte widoczne jest nazwisko Ebstein. Zdjęcia unikalnych eksponatów mogłem wykonać dzięki uprzejmości właściciela restauracji „Kuchnia Śląska” w Dobrzenu Wielkim, za co w tym miejscu serdecznie dziękuję.

Huta szkła w Murowie jako jedna z kilkunastu zakładów na terenie ówczesnych Niemiec produkowała w ostatnich latach XIX wieku butelki do piwa z zamknięciem pieczęciowym, opatentowane przez firmę z Hamburga. U góry po prawej reklama hamburskiej firmy.

Zamknięcie pieczęciowe było przez krótki czas bardzo popularne, ponieważ było szczelniejsze niż zamknięcie na korek naturalny i dawało się łatwiej otwierać. Z czasem zostało jednak wyparte przez zamknięcie z porcelanową główką.

Andrzej Urbanek

AUTO ELEKTRYKA MECHANIKA Diagnostyka komputerem

KLIMATYZACJA – serwis + naprawa
NAPRAWA: rozruszników, alternatorów,
elektroniki, ABS i sterowników, AIRBAG itp.
REGENERACJA TURBOSREŻAREK
PEŁNA GAMA AKUMULATORÓW
Naprawa i montaż zamków centralnych – z pilotem – alarmów,
montaż sprzętu audio, naprawa ogrzewania webasto
przeglądy okresowe, elektryka ciągników i maszyn rolniczych.

Józef Patrzek
Brynica
Łubniańska 31a
tel./fax:
77 421-52-48
tel. kom.
609 381-213

SERWIS UKŁADÓW WYDECHOWYCH

Zapraszamy: pon.-pt. 8:00-16:30, sob. 8:00-13:00

FIRMA OFERUJE:

- ♦ naprawę układów wydechowych
- ♦ sprzedaż i montaż tłumików
- ♦ katalizatory ♦ końcówki ozdobne
- ♦ tłumiki sportowe ♦ złącza elastyczne

AUTO SERWIS

„ANMAR” S.C.
tel. 77 453-02-69
kom. 509-167-193
lub 608-386-804

Marian Schmidt i Andrzej Szczuka, 45-129 Opole, ul. Kępska 2

W DFK Opolo Gosławice

Koło DFK Opolo Gosławice co roku świętuje „Dzień Matki”. W tym roku spotkanie z tej okazji zorganizowano 18 maja. Zebranych przywitał przewodniczący koła, życząc wszystkim matkom dużo zdrowia i pogody ducha. W dalszej części spotkania dzieci z zespołu „Opolskie Wróble” („Oppelner Spatzen”) zaprezentowały program artystyczny, za co zebrały gorące brawa. Potem przy akompaniamencie muzyków z zespołu śpiewaczego „Heimatklang” śpiewano niemieckie pieśni i deklamowano okolicznościowe wiersze. Do wesołego nastroju przyczyniały się też opowiadane kawały. Na stołach pojawiła się kawa i różnego rodzaju ciasta. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.

Ernst Mittmann

Od redakcji: Dodajemy jeszcze, że w najnowszych planach koła DFK Opolo Gosławice była jeszcze wycieczka do Łubowic, aby odwiedzić tamtejsze Górnośląskie Centrum Kultury i zapoznać się z miejscem urodzenia jednego z największych wieszczów romantyzmu, Josepha von Eichendorffa. W programie wycieczki była też wizyta na tamtejszym starym cmentarzu (spoczywają na nim członkowie rodu Eichendorff. Zaplanowano też zwiedzenie ruin zamku i wizytę w „Farskiej Stodole” w Biedzychowicach. Do czasu zamknięcia tego wydania „Beczki” nie otrzymaliśmy potwierdzenia, że wycieczka odbyła się zgodnie z planem, ale z tego, co wiemy, w DFK Opolo Gosławice zasadą jest, że wszystko odbywa się zgodnie z planem.



www.rada-nwk.opole.pl

Nowa Wieś Królewska ma kolejną stronę internetową, której adres podaliśmy w tytule. Jest to strona Rady Dzielnicy NWK. Informuje ona o pracach rady i organizowanych przez nią imprezach. Obok zamieściliśmy informację o jednej z takich imprez – Festynie Rodzinnej. Zainteresowani znajdą też na stronie rady relację z Turnieju Futbolowego Dzielnic Opola. Zwyciężył w nim Zakrzów. Kolejne były: Groszowice, Nowa Wieś Królewska, Grotowice, Szczepanowice i Gosławice. Ostatnie dwa miejsca to Bierkowice i Grudzice.



Nowa Wieś Królewska – IV Festyn Rodzinny

W sobotę 29 czerwca Rada Dzielnicy Nowa Wieś Królewska zorganizowała Festyn Rodzinny. Był to już czwarty taki festyn – informuje pani Karina Piechota, która przewodniczy radzie dzielnicy.

Specjalne atrakcje czekały na najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Dzieci mogły obejrzeć tresurę psów i poznać tajniki obcowania z czworonogami. Mogły też wziąć udział w warsztatach garncarstwa i filcowania zorganizowanych przez Akademię Szkraba a także samodzielnie przygotować zdrowe soki ze świeżych owoców. Panie fryzjerki z dzielnicy malowały maluchom twarze i włosy w fantazyjne kolory.

Dzieci na pewno nie nudziły się tego sobotniego popołudnia a ich rodzice mogli miło spędzić czas przy kawie, ślaskim kółeczku, grillu i muzyce. Fotorelację z Festynu Rodzinnego można obejrzeć na internetowej stronie dzielnicy (której adres w tytule tekstu obok). Dwa z szesnastu zamieszczonych tam zdjęć pokazujemy tutaj (u góry i u dołu).



27 LAT NA RYNKU

NIERUCHOMOŚCI



Rok założenia 1986

Lic. Nr 692

Blaut

tel. **604 44 76 52**

46-200 Kluczbork, RYNEK 12

e-mail: biuro@prohaus-blaut.pl

tel. +48 77 417 02 90, www.prohaus-blaut.pl

WYCENA - 48h • OCENA - 24h

GABINET DENTYSTYCZNY

restige

45-531 Opole

ul. G. Morcinka 43

tel. 77 423-44-85

tel. kom. 508 519 192

Czynne 6 dni w tygodniu
w godzinach 9.00 – 21.00

e-mail: prestige4@op.pl

www.prestige.opole.pl

Werntal-Zeitung

ARNSTEINER
Amtliches Bekanntmachungs- und
Anzeigenblatt der Stadt Arnstein



NACHRICHTEN
Mittellungen des Landratsamtes
Main-Spessart in Karlstadt

Arnstein. Czytaniem fragmentów książki „Spalony poeta” rozpoczął hamburski pisarz i żurnalista Jürgen Serke spotkanie w starej synagodze, upamiętniające 80 rocznicę palenia książek w dniu 10 maja 1933 roku z rozkazu Adolfa Hitlera. Miało to miejsce również w Arnstein. Tę rocznicę uczcili też dwaj inni artyści, mianowicie aktor Horst Taupp-Meisner, któremu towarzyszył na saksofonie Rainer Schwander, oraz gitarzysta Bernhard von der Goltz. Wieczór pamięci prowadził Roland Metz, który podziękował artystom za to, że przypomnieli twórczość przedstawiciele nieżyjącej generacji.

Büchold. 1225 lat istnienia obchodziła miejscowość Büchold. Do tego wielkiego jubileuszu mieszkańcy przygotowywali się od wielu miesięcy, toteż każda ulica, każdy skwerek były przygotowane do obchodów na medal. 51 wystaw nawiązywało do pięknej historii wsi. Na ulicach można było zobaczyć mieszkańców w strojach z kolejnych epok, a na zamku miejscowy teatr amatorski zaprezentował historyczny spektakl. Swoje rzemiosło i gotowe wyroby prezentowali myśliwi, pszczelarze, koszykarze, miotlarze, wyrabiacze sit, szewcy, itd. Nie można nie wspomnieć o przysmakach miejscowej kuchni frankońskiej, muzyce, itd., itd. Nie może więc nikogo dziwić, że Büchold odwiedziły z tej okazji tysiące gości.

Portret mówiony

20 czerwca Biblioteka w Jełowej zorganizowała spotkanie z cyklu „Portret mówiony”. Bohaterami byli nieżyjący już nauczyciele jełowskiej szkoły. Goście, wśród których byli dawni uczniowie i obecni nauczyciele, wspominali zmarłych, którzy byli autorytetami dla swych uczniów. Przywoływało różne historie, czasami śmieszne zdarzenia. Szkoda, że tych osób już nie ma wśród nas.

Anna Kulik



I Leśny Bieg Wakacyjny

21 czerwca w Jełowej, z udziałem 49 zawodników, odbył się „I Leśny Bieg Wakacyjny”. Jego organizatorem był Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Jełowa. Prócz gospodarzy w zawodach uczestniczyli uczniowie z Luboszyca i Łubnians. Biegano w sześciu kategoriach. Na zmęczonych zawodników czekała na mecie orzeźwiająca woda, a najszybsi stanęli na podium i udekorowano ich medalami.

Wyniki końcowe:

Dziewczęta z roczników 2004-2005 (dystans 200 metrów) – 1. Natalia Grała PSP Łubnians, 2. Roksana Mucha PSP Jełowa i 3. Sara Raczek PSP Jełowa.

Chłopcy z roczników 2004-2005 (200m) – 1. Marcel Świerc PSP Luboszyce, 2. Łukasz Segieth PSP Jełowa, 3. Gabriel Ficek PSP Jełowa.

Dziewczęta z roczników 2002-2003 (400m) – 1. Natalia Pawelec, 2. Sylwia Pawelec, 3. Mariola Warmons – wszystkie z PSP Jełowa.

Chłopcy z roczników 2002-2003 (400m) – 1. Oliwier Leckner PSP Łubnians, 2. Daniel Karwat PSP Jełowa, 3. Krzysztof Pietrasz PSP Jełowa.

Dziewczęta z roczników 2000-2001 (600m) – 1. Sara Leckner, 2. Anita Rossa, 3. Dominika Stawecka – wszystkie z PSP Łubnians.

Chłopcy z roczników 2000-2001 (600m) – 1. Hubert Felix PSP Łubnians, 2. Dawid Faltim PSP Łubnians, 3. Sebastian Segieth PSP Jełowa.

Po „I Biegu Mikołajowym” były to drugie zawody zorganizowane przez niedawno zawiązany klub sportowy. Miejmy nadzieję, że w przyszłości klub jeszcze się rozwinie i będzie prężnie działał dla społeczności naszej gminy.

Jacek Wieczorek

Dawni starostowie weselni

7 czerwca Biblioteka w Luboszycach zorganizowała spotkanie „Starostowie weselni”. Najodpowiedniejszym na to miejscem była Izba Regionalna w Szkole Podstawowej w Luboszycach, pięknie prowadzona przez nauczycielkę Zofię Wilczek. Stare eksponaty stanowiły doskonałe tło.

Młodzież w strojach ludowych z ciekawością, a może i odrobiną wzruszenia słuchała opowieści o dawnych starostach weselnych, zapraszanych do domów, aby wyprosić potrzebne łaski dla młodych, którzy za chwilę podążą do kościoła, zawrzeć ślub. Przemówienia starostów były bardzo wymowne. Wielu ocierało łzy z oczu, słuchając tych oracji.

W gminie Łubnians starostami bywali na ogół mężczyźni, ale nie zawsze. Przemówienia starostów pamiętano przez wiele lat. Na ślad nazwisk starostów natrafiłam w pracy Czesława Kurka – „Tradycja i współczesność opolskich starostów weselnych”. Wymienieni są tam: z Jełowej – Franciszek Kampa, Eryka

Przybyła, E. Sporn i Wiktor Pietrasz; z Dąbrowki Łubniańskiej – Maria Grzesik i Anna Kałuża; z Łubnians – Wincenty Kozioł; z Luboszyca – Leon Bok i Augustyn Ciernia; z Kolanowic – Stanisław Kozioł; z Kępy – Józef Zawada. Ciekawostką jest, że aż do XVI wieku starostów nazywano „dziewosłębami”.

W spotkaniu uczestniczyła pani Krystyna Nawrat, córka starosty Leona Boka z Luboszyca. Zaśpiewała piękne, stare pieśni weselne i oczarowała tym publiczność. Z kolei pan Krystian Czech opowiadał o „wyproszeniu” na weselach.

Nieżyjący już starosta Stanisław Kozioł z Kolanowic powiedział kiedyś o tej pięknej, ale zanikającej funkcji tak: „Starosta na weselu znaczący więcej niż urzędnik, a może nawet niż ksiądz, jeżeli na weselu przyjeżdża, wszyscy muszą go słuchać.”

Zakończenie spotkania było bardzo apetyczne. Kołaczem drożdżowym delektowali się wszyscy jego uczestnicy.

Anna Kulik

Redit.pl

Tworzenie stron internetowych

46-024 Łubnians, ul. Opolska 50
Tel.: 77 550 58 63, tel. kom.: 519 104 235
e-mail: kontakt@redit.pl, www.Redit.pl

GIESA

MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,
garderoby, szafy i inne

Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli

Popielów, ul. Klasztorna 3
Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22
tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183

W ofercie także sprzęt AGD

Zawada Cup 2013, czyli

27 lipca wszyscy kopiemy piłkę!

Festyn Piłkarski „Zawada Cup” organizowany przez Młodzieżową Radę Gminy Turawa (MRGT) we współpracy z Grupą „SBRT” to wakacyjna propozycja dla małych i dużych. Dzięki współpracy z lokalnymi organizacjami (LZS Zawada, OSP Zawada) oraz władzami Zawady (Rada Sołecka), obok części głównej, jaką jest turniej „Zawada Cup”, odbędzie się również festyn sportowy, bogaty w konkurencje sprawnościowe a zakończony wspólną zabawą taneczną dla młodzieży i dorosłych.

Festyn składa się z dwóch części. Popołudniowa to turniej piłki nożnej amatorskich drużyn niezrzeszonych, do którego zapraszamy okoliczne spontanicznie zorganizowane drużyny składające się z młodzieży i dorosłych (zarówno chłopcy, jak i dziewczęta) oraz konkurencje sprawnościowe dla chętnych. Część wieczorna to uhonorowanie zwycięzców i zabawa taneczna.

Tegoroczna edycja „Zawada Cup” odbędzie się 27 lipca (sobota) na boisku LZS Zawada. W ubiegłym roku (2012) w turnieju wzięło udział 14 amatorskich drużyn

z gmin Turawa, Opole, Łubniane, Ozimek i Dobrzeń Wielki. Czekamy na kolejne!

W obecnej formie festyn organizujemy od 2011 roku, kiedy to wznowiliśmy organizację turnieju po przerwie trwającej od roku 2005. Impreza ze spontanicznej rywalizacji piłkarskiej obejmującej niegdyś poszczególne „dzielnice” Zawady przekształciła się w otwarty wakacyjny turniej piłki nożnej drużyn amatorskich, w którym każdy może powalczyć o puchar „Zawada Cup”.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą według przedstawionych zasad do 23 lipca 2013. Szczegóły, regulaminy, formularze zgłoszeniowe znajdują się na stronie www.turawa.pl w zakładce Młodzieżowa Rada Gminy.

Bieżące informacje można uzyskać pod numerem 504-251-946 (Sebastian Klotka) – tam też przyjmowane są wstępne zgłoszenia do turnieju, potwierdzane potem dostarczeniem formularza zgłoszeniowego.

Wioletta Dorn (MRGT)
Sebastian Klotka (SBRT)

Krótko z gminy

❖ 15 czerwca odbyła się wycieczka do Warszawy, zorganizowana przez Stowarzyszenie „Nasz Osowiec”. Wcześniej, 8 czerwca, ministranci wraz z księdzem proboszczem byli w Górach Stołowych i Wambierzycach a 1 czerwca młodzież z parafii uczestniczyła w XVII Spotkaniu Młodych Lednica 2000 pod hasłem „W imię Ojca”. Krótkie relacje z tych wyjazdów wraz ze zdjęciami pana Artura Gallusa znajdują zainteresowani na stronie: www.osowiecslaski.pl

❖ W nagrodę za systematyczny udział w treningach Gmina Turawa zorganizowała dla młodych zawodników wyjazd do akwaparku – informuje Grzegorz Nowakowski. Pojechali zawodnicy z klubów: LZS Zawada, LKS Kotórz Mały, LKS Bierdzany, LZS Ligota Turawska i LZS STAL Osowiec. Warto podkreślić, że na 45 uczestników aż 20 było ze STALI Osowiec, ale też ten klub ma najwięcej młodzieży

w swych szeregach. Obszerniejsza relacja z wyjazdu znajduje się na gminnej stronie internetowej.

❖ 5 czerwca w turawskim urzędzie gminy odbył się turniej „Co wiem o swojej gminie”. Jego inicjatorem jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Turawskiej. W turnieju uczestniczyli uczniowie ze szkół podstawowych w Kadłubie Turawskim, Ligocie Turawskiej, Węgrach i Osowcu (młodsza kategoria) oraz turawscy gimnazjaliści (starsza kategoria). Laureatami turnieju (gimnazjaliści) zostali: Daniel Jonczyk – zwycięzca turnieju, Kamila Krawczyk – II miejsce, Krzysztof Woszek – III miejsce, Marcin Pielorz – IV miejsce oraz Emil Kornek – V miejsce. Na gminnej stronie internetowej pan Jerzy Farys informuje szczegółowo o przebiegu turnieju. Podana jest też lista nagrodzonych i wyróżnionych uczniów szkół podstawowych.

❖ W dniach 22-23 czerwca na Jeziorze Dużym w Turawie odbyły się regaty. Na gminnej stronie internetowej umieszczono kilka zdjęć z tej imprezy, udostępnionych przez Jacht Klub Opolski.

Sukcesy Orkiestry

Ze strony internetowej Sołectwa Węgry dowiedzieliśmy się, że Orkiestra Dęta OSP Węgry zajęła III miejsce w Przeglądzie Orkiestr Strażackich w Byczynie. Gratulujemy Orkiestrze!

Warto tu dodać, że przed paroma tygodniami Orkiestra z Węgrów zajęła II miejsce w XXI Przeglądzie Orkiestr Mniejszości Niemieckiej. Odbyswał się on 16 czerwca w Lichyni a przystąpiło do niego 15 orkiestr z całego województwa. Organizatorem tego przeglądu jest Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe we współpracy z Burmistrzem Leśnicy.

Z naszej okolicy w Lichyni wystąpiły też dwie orkiestry młodzieżowe: Młodzieżowa Orkiestra Dęta Camerata ze Starych Budkowiec, która w swojej kategorii zajęła II miejsce, oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice, którą wyróżniono.

WęgryWideo

Od 20 grudnia 2012 Sołectwo Węgry ma swoją „prawie telewizję” na YouTube. Można tam obejrzeć 28 krótkich filmów. Aby do nich dotrzeć należy do wyszukiwarki YouTube wpisać tytuł tej notatki „WęgryWideo”, ale tak jak jest, bez żadnych poprawek. Gdybyśmy bowiem napisali „WęgryWideo” lub choćby tylko „WęgryWideo”, to utonielibyśmy w oceanie filmików turystów, którzy wybrali się na Węgry i swój wyjazd uwiecznili na filmie.

Dwa najnowsze filmy to niedawny występ Orkiestry Dętej OSP w Lichyni (9:56) oraz „Golec uOrkiestra OSP Węgry 2013” (5:11). Jeszcze wcześniejszy to „Boże Ciało 2013” (1:08), który nakręcono akurat w Osowcu. Tylko trzy filmy trwają ponad 10 minut. Są to: „Wyplatanie korony dożynkowej 2011” (14:34), „Dożynki 2011 Węgry” (11:30) oraz „Św. Marcin w Węgrach 2011” (10:01). Największą popularnością cieszy się jednak „Pasterka 2012” – 665 wyświetleń.

UG kot za płot

Urząd Gminy Turawa poszedł śladami WęgryWideo. Od 1 lipca na YouTube można oglądać pierwszy turawski film „urzędowy”, poświęcony segregacji odpadów w gminie Turawa według nowych przepisów. Do wyszukiwarki YouTube należy wpisać „UGTurawa”.

„SCHODY – LUBDA”

Henryk Lubda

NOWE SIÓŁKOWICE, ul. PIASKOWA 12

tel. 77 427-57-20

kom. 603-634-177

www.lubda.pl



OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz

Kup, ul. 1 Maja 1b

czynne 9.00-17.00

w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10

kom. 607 381 644

☐ opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych

☐ montaż i wyważanie

☐ usługi wulkanizacyjne

☐ oleje Castrol + wymiana



Smutny krzyż z Dębskiej Kuźni

Widoczny na zdjęciu betonowy krzyż znajduje się na prywatnej posesji położonej na rogu ulic Kolonia i Wiejskiej w Dębskiej Kuźni. Postawiono go w 1948 roku. Ten rok zapisany jest na krzyżu. Próbowałem się czegoś dowiedzieć o nim. Chciałem wiedzieć, jaka intencja przyświecała fundatorowi, który ustawił ten krzyż.

Pan Mariusz Mateja opowiedział mi bardzo smutną historię jego powstania. Pod koniec ostatniej wojny w domu po przeciwnej stronie drogi, a ściślej w zabudowaniach gospodarczych, ukrywał się niemiecki żołnierz. Sowietci znaleźli go tam jednak i zamordowali. Także rodzina, do której należała ta posesja, została bestialsko zamordowana. Wszystkich zamknięto w budynku mieszkalnym, a następnie dom wraz z nimi spalono. Kiedy dziadek pana Matei wrócił w 1948 roku z niewoli, to postawił ten krzyż na pamiątkę tego wydarzenia.

Obecnie krzyż znajduje się w remoncie. Pana Mariusza Mateję zastałem właśnie w trakcie pracy podczas remontowania krzyża.

Ernst Mittmann

O Puchar Dzielnicowego

II Turniej o Puchar Dzielnicowego rozegrano 26 czerwca w hali sportowej w Chrzastowicach – informuje gminna strona internetowa. Organizatorem imprezy był Rewir Dzielnicowych z Komisariatu Policji w Ozimku: st. asp. Mirosław Marciniak, asp. Sebastian Pawlak (główny organizator), mł. asp. Sławomir Frąk.

W turnieju uczestniczyły szkoły podstawowe z Chrzastowic, Grodzca, Krasiejowa i SP nr 2 z Ozimka. Uczniowie rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: klasy

I-III oraz IV-VI. W sumie 80 uczestników rozegrało 12 meczy. W klasach I-III zwyciężył Krasiejów przed Chrzastowicami, Grodzcem i Ozimkiem. W klasach IV-VI najlepsze były Chrzastowice przed Grodzcem, Krasiejowem i Ozimkiem.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary wraz z maskotką „Policuś”, a każdy uczestnik upominek w formie światełka odbłaskowego i zapiecia, które poprawiają bezpieczeństwo na drogach. Na zakończenie był wspólny grill.

Remonty dróg

Gmina ogłosiła przetarg na remont dróg gminnych. Chodzi o ul. Wrzosową w Chrzastowicach (170m x 4m); ul. Wrzosową – I przecznicą w Suchym Borze (97m x 3m), drogę na cmentarz w Dębskiej

Kuźni (165m x 3m), boczną od Ozimskiej w Falmirowicach (55m x 3m) oraz ul. Młyńską w Dębiu (180m x 2,5m). Łącznie jest to 2081 mkw., na które ma być położona warstwa asfaltu grubości 4 cm. Oferty zainteresowanych firm będą przyjmowane do 24 lipca. Wybrana firma będzie miała 60 dni na wykonanie prac.

Okruszek historii

W archiwalnej prasie znaleźliśmy ogłoszenie z 22 marca 1843 roku, które dotyczy terenu obecnej gminy Chrzastowice. Zamieszczamy je poniżej.

W ogłoszeniu informowano, że odcinek drogi między Chrzastowicami i Ozimkiem, od ostatniej posesji aż do początku lasu będzie przez osiem tygodni zamknięty z powodu „szosowania” (Chaussierung). Domyślamy się, że chodziło o brukowanie drogi, która wcześniej była zapewne drogą gruntową. W związku z „szosowaniem” głównej trasy woźnikom nakazywano jeździć starą drogą przez Schodnię.

Po „szosowaniu” droga stawała się lepsza, bo na gruntowych, w okresach mo-

krych wozy bardzo grzęzły. Radości z poprawy drogi towarzyszył jednak smutek z powodu wprowadzenia opłat. Domki poboru cła drogowego stawiano co 1 – 1,5 mili (mila miała ok. 7,5 km więc cło pobierano co 7-10 km).

Ze starych map wiemy, że punkt poboru cła drogowego (Zollamt) na trasie z Opola do Chrzastowic był przy obecnej ul. Częstochowskiej w Opolu. Był to Zollamt Adam und Eva. Jego budynek istnieje do dziś. Następny Zollamt był właśnie w Chrzastowicach.

Woźnikom wcale nie paliło się do płacenia cła drogowego. W punktach poboru nierzadko dochodziło do awantur. Niektórzy próbowali je objeżdżać. Wszystko to było oczywiście karalne.

Bekanntmachung.

Der Theil der Straße zwischen Chronstau und Malapane zwischen letztgenanntem Orte und dem Anfange des Waldes wird für das Fuhrwerk von heut ab auf 8 Wochen wegen der Chaussierung der jetzigen Hauptstraße gesperrt und hat dasselbe die alte Straße über Schodnia einzuschlagen.

Oppeln, den 22. März 1843.

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3
46-083 Nowe Siołkowice



kom. 603 193 155
tel. 77 46-92-008

Instalacje
elektryczne

ARNOLD
Arnold Sadlo

Alarmowe. TV SAT

Komputerowe
Odgromowe

tel. 77 46 95 088
tel.kom. 600 957 314

Nowe telefony starostwa

Starostwo Powiatowe w Opolu poinformowało naszą redakcję, że od 3 lipca zmieniły się wszystkie numery telefonów wydziałów mieszczących się w głównej siedzibie przy ul. 1 Maja 29 (róg ul. Reymonta) oraz jednostek urzędujących w budynku przy ul. Książąt Opolskich 27 (w pobliżu ronda). Lista nowych telefonów jest zbyt długa, byśmy ją tu zamieścili, więc podajemy tylko wybrane numery.

Starosta Henryk Lakwa, wicestarosta Leonarda Pioszaj oraz członek zarządu powiatu Krzysztof Wysdak łączeni są przez sekretariat, w którym pracuje pani Dorota Radzioch. Dzwonić należy pod numery:

77-541-51-01 lub 77-541-51-02

Gdy ktoś nie wie, do kogo w starostwie powinien się zwrócić ze swą sprawą, lub wie do kogo, ale nie zna jego numeru, powinien zatelefonować właśnie do pani Doroty Radzioch, aby uzyskać potrzebną informację.

W sprawach budowlanych można zwracać się do naczelnika wydziału budownictwa Kazimierza Krawczyka (77-541-50-20), albo bezpośrednio do pracowników zajmujących się sprawami budowlanymi konkretnych gmin: Dobrzeń Wielki i Łubniany – Anna Łotarewicz (77-541-51-23); Turawa i Popielów – Jakub Kania (77-541-51-24); Murów i Tułowice – Roman Kubat (77-541-51-29); Chrzastowice i Ozimek – Beata Przybylska (77-541-51-21).

Wydziałem komunikacji kieruje naczelnik Wiesław Jaseniuk (77-541-51-50). Gdy chcemy zapisać się na rejestrację pojazdu, powinniśmy zadzwonić na numer 77-541-51-60.

Wydziałem spraw obywatelskich kieruje naczelnik Stanisław Pakos, który pełni też funkcję **rzecznika praw konsumenta** dla mieszkańców powiatu opolskiego, Dzwonimy do niego pod numer 77-541-51-65.

MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka
46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax
77 421-22-05
telefon kom.
601 862-592

produkcja
i montaż

- ◆ schody kamienne wewnątrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

OSP Łubniany ma 170 lat?!

„Najstarszy znany dokument, mówiący o jednostce straży pożarnej w Łubnianach, pochodzi z 18 listopada 1897 roku, ale wspomina on wydarzenie z 15 listopada; jednostka wówczas już funkcjonowała” – możemy przeczytać w Wikipedii. Tymczasem w archiwalnej prasie trafiliśmy na publikację z 1843 roku, w której pisze się o „Feuerspritze des Lugnianer Verbandes”, czyli o sikawce strażackiej łubniańskiego związku. Publikacja ta dowodzi, że już 170 lat temu w Łubnianach działała straż pożarna.

Zdjęcie wspomnianej notatki zamieściliśmy u dołu, ale ze względu na mało już znany krój pisma i niepewność co do ostrości zdjęcia podajemy jej oryginalny tekst: „Die Feuerspritze des Lugnianer Verbandes ist unbrauchbar geworden und soll an den Meistbietenden verkauft werden.

werden. Zu diesem Behufe habe ich einen Termin auf den 6. November d.J., Nachmittags 1 Uhr, in meiner Amts-Kanzlei anberaumt und lade Kauflustige mit dem Bemerken ein, dass die Licitation um 3 Uhr geschlossen und der Zuschlag sofort erfolgen wird.

Oppeln, den 13. October 1843.
Der Königliche Landrat.
Graf v. Haugwitz”

Przetłumaczylibyśmy go tak (znającym niemiecki będziemy wdzięczni za ewentualną korektę tłumaczenia): „Sikawka łubniańskiego związku stała się nieużyteczna i będzie sprzedana temu, kto najwięcej zapłaci. W tym celu w terminie 6. listopada br. o godzinie pierwszej po południu zapraszam zainteresowanych jej kupnem do mojego biura w urzędzie i nadmieniam, że licytacja zostanie zamknięta o godzinie trzeciej a transakcja będzie zawarta natychmiast.

Opole, 13. października 1843.
Królewski Starosta,
Hrabia von Haugwitz”

Fakt, że w 1843 łubniańscy strażacy mieli nieużyteczną już sikawkę, wskazuje, że straż musiała już mieć wtedy swoje lata, skoro sikawka zdążyła stać się nieużyteczną. Nie wiadomo jak rozumieć słowo „nieużyteczna”. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że łubniańscy strażacy uzyskali nową, lepszą sikawkę, i stara była już dla nich nieużyteczna, a innym mogła jeszcze służyć. Mogło też być tak, że była nieużyteczna, bo zepsuta, a łubniańscy strażacy woleli kupić nową niż naprawiać starą. W każdym razie pewne wydaje się, że w 1843 w Łubnianach działała już straż pożarna.

Die Feuerspritze des Lugnianer Verbandes ist unbrauchbar geworden und soll an den Meistbietenden verkauft werden. Zu diesem Behufe habe ich einen Termin auf den 6. November d. J., Nachmittags 1 Uhr, in meiner Amts-Kanzlei anberaumt und lade Kauflustige mit dem Bemerken ein, daß die Licitation um 3 Uhr geschlossen und der Zuschlag sofort erfolgen wird.
Oppeln, den 13. October 1843.
Der Königliche Landrath. Graf v. Haugwitz.

Wichtorzine lata

Ize nasi Wichtora swojy lata majo, kazdy dobrze wiy. I musa pejdziejć, ize niekiedy by mozo i lykarza potrzebowali, ale jak sie na to godzo, to z wielky gwołty i lyki biero, jak juz jy tli. A co jescyk, to sie potyn s tego kans komedyje yno narobi.

Łostatniyrołz tak było. Wichtora sie nasadziyli tomatow pod płoty przy krzipopie. Połra łoft tymu, to by jy ta urosły tomaty jak kapusty, ale nie w ty roku. Hejdla jy cołki cas tłomacyła, ize źle robio.

– Wichtora, dejcie sie pejdziejć, ize pod płoty mołcie bardzo mokro, bo ta je nisko, a wycie, ize anzagujo desce w maju, posołćcie tomaty pod budynky.

– Ty mi nie bes gołdać, dzie joł mo tomaty sadzić. Joł ci tes w łogrodku nie łoskazuja – Wichtora sie trocha na moja kobyłta łobraziyli. – Pamiyntołs, jakych ta miała tomaty jedyn rok!?

– Miejiłście, ale tera nie becie miejć.

Dyć piyrse, co było, jak sie Wichtora chciejli po flance wybrać, narołz ich isias chycioł. To wyciongli myntollzalba i mazali sie połra razy na dziyrń. Ize jy to zarołz nie pomogło, Hejdla kupiylach jy sejść flancow. Ja, musiały być malinowki. Dobrze.

– Wiys Hejdlo – padali jej Wichtora, jak te flance jy zaniosła – joł sie jy sama posadza, mie je lepej, nie bes sie gorsyć?

– Coz bych sie gorsyła, wase tomaty, to sie sołdźcie i fertich – Hejdla wyjona flance, wsiadła na koło i przyjechała do dom.

Pod wieczor sie zrobiyla bardzo nie-spokojnoł, bo jakby Wichtora byli blank

zdrowi, to by prziniołsi piniondze za flance, ale nie przisli.

– Bana sie musiała do nich przejechać. Ta nie je coś richtich.

– Jak chces, mo sie z tobo przejechać? Abo sie fajnie piechty przyńdziymy, co? – przestało padać, to sie przelutujemy.

Pod wieczor łoblykli my buty gomino-we i bierymy richtong Wichtora. Ja, już w pu drogi Hejdla spojstrzejgła, ize chtoś we krzipopie pod Wichtorziny płoty siejdzii. I cos myślicie? Ja, to byli Wichtora. Zrobili my mały dałerlał i juz my wiejdziejli wszystko: Wichtora siejdziejli na krzipopie ze śtechowko na klinie, z mazelono mokro aze do kolon.

– Wy wycie, kiedy przisć... Chciała zejch przekopać pod płoty krzipopek, zeby mi woda z łogrodka zesła, ale mie ta robota smogła – Wichtora ledwie ta śtechowa dzerzejli.

– Podejcie ranka – Hejdla podlejciała nad krzipop, łodebrała Wichtorzi śtechowka i dała mie, a potyn my w łobiuch Wichtora ze krzipopa wyciongali.

– Jernika! – zawołali narołz. – Mojy gomiściwle we krzipopie łostały!

To boł łobrolzek: my trzimiymy Wichtora pod pazoma, łoni majo gołe nogi, mazelona sie kleji aze pod jakła, boty we krzipopie! Dejciys pokoj! Zawlykli my ich do dom, joł wzion łogyń robić, po drzewoch posoł do sopy, a Hejdla Wichtora sebykła, umyła jy nogi, i na siślóng powalyła. Prziniołsa ze ślafstuby ciepłot woldeka i zołgłówek i ich przikryła.

– Co sa tak trzaskoł? – spytołch sie, jak zejch ze sopy włołz.

– Wichtorzine zamby, bo ich zima trzysie – Hejdla wyniosła pierzina i na

ta deka połozyla. – A co zas to, desc padoł?

– Toć. Ledwiech ze sopy wylolż, zaco-no lołć. Cały siakiet mo mokry. Ale niedugo wszystko bymy miejć suche, bo we piecu aze hucy! – dołozolch jescy trzi tak dość rube drewka. Hejdla juz robiyla tej Wichtorzi.

– Camuście sie we takol robota dali? – pyto somsiadki.

– Jak zejch dziury na tomaty robiyla, to mi w nich woda stanona. Myślałach sie, ize jak przekopia ze łogrodka do krzipopa mały krzipopek, to mi ta woda śleje, alech sie tomyyla.

– To widzicie, wcora zejście sie myntollzalbo mazali, a dzisiej we krzipopie we wodzie stojicie. Co s tego przidzie? – Hejdla jus tej cukrzyła.

– Co, choroba – padolch na to, a Wichtora łocy zawarli i ślus.

I miołch prawie: w nocy miejli 39 kryskow, to Hejdla u nich spała, cołko noc dołwała pozor, a rano joł soł kobyłta zlejzować. Za trzi dni Wichtora przisli do siebie.

– Widziecie?! – zaskrzecejli, bo gorz-dziel nie boł prawie richtich. – I bez dołchtorza my sie dali rady.

– Yno joł swojy tabletki, co mie lykarz przepisoł, wo dołwała, bestoście się wylkowali – Hejdla jy wyłozyla sprawa na stoł.

– To juzaś mołs dobry ucynek, a joł za ciebie zerzyko. Przeca całego pudol-kach tych tabletkow ejch nie zjadła, pra? – Wichtora sie radowali, bo juzaś uśporowali piniyndzy.

Dzisiejch boł te jejich tomaty łobej-rzejć. Wszystkie na nic przisly.

Yno łod tego casu Wichtora majo klapsa i kucajo.

Was Paul



Ressel



ZAKŁAD MALARSKO-TAPICERSKI

☐ Malowanie ☐ Tapetowanie

☐ Docieplenia budynków

☐ Montaż:

- płyt gipsowych
- okien i drzwi
- paneli ściennych i podłogowych
- sufitów podwieszanych
- deska barlinecka

☐ Kafelkowanie

☐ Roboty murarskie, dachy „gonty”

☐ Cyklinowanie, układanie

☐ Renowacje antyków

☐ Tynki ozdobne, tradycyjne

☐ Hydraulika, elektryka

**Przyjmę uczniów
na praktyczną
naukę zawodu**

Zainteresowanych
proszę o kontakt
osobisty
lub telefoniczny

**Telefon:
77 4696 502
Tel. kom:
603 284 681**

Dobrzeń Wielki
ul. Opolska 15

Zegarmistrz

Opole, ul. Krakowska 28 (obok Delikatesów)
tel. 77 453-15-95 w godz. 9.00 – 17.00

Uwaga kolekcjonerzy i hobbysci! – Tylko u nas naprawisz to, czego nikt nie naprawia (odnawianie starych zegarów, dorabianie części).

❖ Oprócz typowych czasomierzy naprawiamy również zegary wiszące, kominkowe, podłogowe, kukułki, radio-budziki, zegary gołębiarskie, sterujące, satelitarne (funk-uhr), wieżowe.



K. Mittmann

❖ Prowadzimy także serwis zegarków szwajcarskich, japońskich i innych producentów.



MATERIAŁY BUDOWLANE I PRZEMYSŁOWE

Zapraszamy:

- ▶ DOBRZEŃ WIELKI, ul. Opolska 16
- ▶ CHRÓŚCICE, ul. Powstańców 23
- ▶ BRZEG, ul. Ciepłownicza 4
- ▶ PRZYSIECZ, ul. Opolska 2A

www.tadej.pl

poczta@tadej.pl

Doradztwo, wyceny, sprzedaż i dostawa!

- | | | | |
|------------------------|----------------|------------------------|----------------------|
| ▶ cegły | ▶ dachówki | ▶ wełna szklana | ▶ drzwi |
| ▶ silikaty | ▶ okna dachowe | ▶ płyty gipsowe | ▶ narzędzia, wiertła |
| ▶ gazobeton | ▶ papy, lepiki | ▶ farby | ▶ wkręty, gwoździe |
| ▶ stropy | ▶ kominy | ▶ przewody elektryczne | ▶ i wiele innych... |
| ▶ bloczki fundamentowe | ▶ styropian | | |

Na Budowę i Do Remontu!



GDY LICZYSZ NA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE
CENY!

46-081 DOBRZEŃ WIELKI
ul. Opolska 16
tel./fax +77/40 32 720

46-080 CHRÓŚCICE
ul. Powstańców 23
tel./fax +77/40 32 475

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 7⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰

Transport
z rozładunkiem HDS
(w sprzyjających warunkach
nawet szybciej)

w 24h

Kolej w Opolu za pole w Brynicy

W poprzedniej „Beczce” pisaliśmy o początkach kolei w Opolu. W 1843 pociągi od Wrocławia nie dojeżdżały jeszcze do samego Opolu, ale kończyły bieg w Szczepanowicach. Dziś Szczepanowice są dzielnicą Opolu, ale w 1843 były jeszcze daleko od miasta. Pociągi kończyły tam bieg zapewne dlatego, że nie było jeszcze mostów kolejowych przez całą szeroką dolinę Odry.

Gdy do dworca w Szczepanowicach dojechał pierwszy w dziejach pociąg, to podróżnych witał tam pan Irmmler, prowadzący dworcową restaurację. Świadczy o tym dolne z dwóch opublikowanych obok ogłoszeń. Przez przypadek trafiliśmy jednak na inne ogłoszenie pana Irmmlera (u góry), które zamieścił on w opolskiej prasie 25 października 1841. Ogłaszał wówczas, że sprzedaje swe nieruchomości we wsi Brynica.

Jeśli dobrze zrozumieliśmy tekst ogłoszenia, to pan Irmmler sprzedawał dziedziczną dzierżawę działu nr 38 oraz dwa działki wolnych chłopów o numerach 11 i 36 z prawem prowadzenia karczmy i solidnym budynkiem mieszkalnym. Całość obejmowała 140 mórg pól (ponad 35 ha) oraz 40 mórg łąk (ponad 10 ha). Była to więc spora nieruchomość.

W obu ogłoszeniach chodzi raczej o tego samego Irmmlera, bo gdyby było dwóch, to używaliby imion dla odróżnienia. Jeśli mieszkający w Opolu przy ul. Odrzańskiej pan Irmmler sprzedawał 25 października 1841 dużą nieruchomość w Brynicy, a w maju 1843 prowadził już restaurację na dworcu w Szczepanowicach, to można zaryzykować przypuszczenie, że pan Irmmler był udziałowcem Kolei Górnośląskiej (Oberschlesische Eisenbahn), bo była to przecież wtedy prywatna spółka. Pieniądze na udział miałby ze sprzedaży nieruchomości w Brynicy a jako udziałowiec być może „zaklepał sobie” prawo do prowadzenia restauracji na opolskim dworcu.

Freiwilliger Verkauf.

Die im Dorfe Brinnitz, Oppelner Kreises, sich befindende Erbpachts-Arrende Nro. 38 und die beiden Freibauerstellen Nro. 11 und 36 mit der Kretschamberechtigung, bestehend in massiven Wohngebäuden, 140 Morgen Acker, 40 Morgen Wiesen, bin ich gesonnen unter sehr soliden Bedingungen zu verkaufen. Kauf-lustige wollen sich persönlich oder in portofreien Briefen an mich wenden.

Oppeln, den 25. October 1841.

Irmmler,
wohnhaft Oderstraße Nro. 71.

Einem hochverehrten Publikum statte ich meinen aufrichtigsten Dank für die mir an der Eisenbahn-Anlage gemachten Besuche ganz ergebenst ab, da aber durch die, auf dem Bahnhofe eingerichtete Restauration die Bedürfnisse des Publikums mehr befriedigt werden können, so soll von jetzt ab meine Anlage nur zur Aufnahme der Eisenbahnarbeiter dienen, was ich hierdurch nur ganz ergebenst habe bekannt machen wollen.

Szczepanowice, den 31. Mai. 1843.

Irmmler, Gastwirth.

Manowce

W „nto” z 22-23 czerwca wystąpił duet „Władzio & Krzyś”. Władzio (Frasyniuk) już tytułem swego felietonu (przysłanego zapewne z centralnego rozdzielnika) zdiagnozował kondycję polskiego społeczeństwa, pisząc: „Poziom wkur... sięga zenitu”.

Zdaniem Władzia przyczyny frustracji polskiego społeczeństwa to m.in.: brak realnego przywództwa państwa; łatanie budżetowych dziur darcie pieniędzy skąd się da, głównie z najuboższych; powszechne zdzierstwo (np. ostatnio przez ustawę śmieciową); bezrobocie młodych; tzw. śmieciowe umowy pracujących etc.

Władzio uspokaja jednak, że rewolucji nie będzie, bo Polacy nie mają natury rewolucjonistów. Będą tylko tłumy na demonstracjach „Solidarności”, które wykrzyczą rządowi swe niezadowolenie, co ma tę dobrą stronę, że otrzeźwi Tuska i jego ekipę.

Opinia Władzia, że Polacy nie mają natury rewolucjonistów, nie jest wiele warta, skoro Władzio nie wskazał, które narody są rewolucyjne. Pocieszny jest natomiast pogląd Władzia, że dobry premier Tusk i jego zająca ekipa nie wiedzą jaka jest sytuacja w państwie, a gdy im tylko sfrustrowani obywatele wykrzyczą prawdę, to premier Tusk i jego rząd natychmiast wezmą się do pracy nad poprawą sytuacji. Niskich lotów jest ostatnio propaganda na łamach „nto”.

Felieton Władzia uzupełnił osobiście naczelny „nto”, Krzyś Zyzik, swym tekstem zatytułowanym „Pokora wychodzi taniej”. Krzyś wskazuje politykom, że wydawanie przez nich ogromnych pieniędzy na budowanie swego korzystnego wize-

runku w opłacanych przez nich mediach nie daje pożądanego efektu. Krzyś ma dla nich propozycję tańszą i skuteczniejszą. Politycy, zamiast płacić swym mediom za pisanie jacy to oni są wspaniali, powinni zdaniem Krzysia wybrać dokładnie odwrotną strategię. Mogą np. w „nto” bić się w piersi i przeproszać, że to czy tamto im się nie udało, że tu i tam zachowali się niegodnie.

Krzyś, podobnie jak Władzio, okazuje się być „ekspertem” od duszy Polaków. Wyjaśnia więc politykom, że „wyborcy też mają słabości. Szybciej zaakceptują polityka o ludzkim wymiarze niż pomnik wzniesiony środkami PR”. Wygląda na to, że gdy w „Beczce” nr 6(279) pisałem, że nowa taktyka „nto”, polegająca na „atakowaniu” władzy, to jakaś ściema, miałem rację. Krzyś proponuje chyba władzy taki interes: „Jeśli chcecie wygrać kolejne wybory, to my was będziemy krytykować, a wy będziecie wtedy na naszych łamach posypywać sobie głowy popiołem, przeproszać i płakać. Ciemny lud to kupi i naszą gazetę przy okazji też.” Jeśli na tym polega nowa taktyka „nto”, to nie jest ona zbyt mądra, bo ci, którzy dają się nabierać na tak prostackie numery, zwykle nie kupują żadnych gazet.

♦ ♦ ♦

„Przyjechały łózka z Bautzen” – zatytułował Krzyś Ogiolda swą notatkę. Powinno być „Przyjechały łózka z Budziszyna”. Bautzen nazywa się po polsku Budziszyn. Gdyby łózka przyjechały z Rzymu, to nie pisałibyśmy, że przyjechały z Roma. Nazwy używa się w takim języku, w jakim jest tekst. Pisząc po niemiecku mamy obowiązek napisać Breslau a w polskim tekście trzeba użyć nazwy Wrocław. Gdy ktoś chce być szczególnie

miły, to w polskim tekście napisze „Przyjechały łózka z Budziszyna (Bautzen)”.

Nie mam zwyczaju czepiać się takich błędów, bo to głupstwa niewarte uwagi. Ponieważ jednak Krzysia lubię, to nie chciałbym, aby popełniał akurat takie błędy, bo złośliwcy mogliby sugerować, że to wcale nie są błędy, tylko efekt uboczny faktu, że Krzyś zarabia na redagowaniu „Tygodnika Niemców na Śląsku Opolskim”.

♦ ♦ ♦

Do ciekawej sprawy sądowej może dojść na Opolszczyźnie. A zaczęło się tak: Katarzyna Szawdylas, naczelniczka w opolskiej policji prowadziła prywatną rozmowę w cztery oczy z komendantem tejże opolskiej policji, Leszkiem Marcem. Podczas rozmowy Szawdylas opowiadała o rzekomych nieciekawych upodobaniach seksualnych szefa strzeleckiej policji, Dariusza Wierzbickiego. Nagranie tej rozmowy ktoś przekazał mediom, a one opublikowały jej zapis. Teraz w „nto” z 2 lipca Dariusz Wierzbicki informuje, że pozwał Szawdylas do sądu i sprawą zajmie się Wydział Karny Sądu Rejonowego w Opolu.

Wedle mojej wiedzy pozew wszczynają sprawę cywilną, a karną wszczynają akt oskarżenia, ale to głupstwo. Ważniejsze jest, czy można być pociągniętym do odpowiedzialności za wypowiedź, nawet nieprawdziwą, ale wygłoszoną w cztery oczy w prywatnej rozmowie przyjaciół. Jeśli gdzieś w barze przy piwie będę sobie dyrdymalił trzy po trzy na czyjś temat, a okaże się, że w wazoniku z kwiatkami był mikrofon, ktoś nagrał moje dyrdymalenie i opublikował je w gazecie, to czy obgadany przeze mnie może mnie potem skarżyć do sądu? Straszne byłoby państwo, rządzące się takimi zasadami.

Dyl Sowizdrzał (vel Till Eulenspiegel)

Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESELY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,

Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

www.kuchniaslaska.opole.pl

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szaszłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokietem, bigos, chleb.

Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.



NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Trzy sale w trzech stylach:

śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc



PARTNER ADAC
CENTRUM 24 h 665-333-777

AUTO CZOK

Bernard CZOK
46-022 KĘPA, k. Opola
ul. Wróbleńska 17b

Tel./fax 77 456-86-58

- Blacharstwo, lakiernictwo
 - Mechanika pojazdowa
 - Wynajem samochodów
 - Parking strzeżony 24 h
- tel.kom. 602 369 462
(alarmowy – 24 h)

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(osobowe, dostawcze, ciężarowe i autobusy)

- dla klientów ASISSTANCE holowanie gratis
- holujemy też ciągniki rolnicze, wózki widłowe itp.

**Wynajem samochodów osobowych i busów
dla osób pracujących za granicą i firm.**



PORTAL

TECHNIKA GRZEWcza



Czarnowąsy
ul. Jagiełły 39 a
tel.: 77 / 469 14 61

www.portal-technika.pl

★ Metal-MR

Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY * OGRODZENIA * BALUSTADY
* STAL NIERDZEWNA
KOMPLEKSOWO – MUROWANIE, MONTAŻ



46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14

tel./fax +48/77 46-96-368

kom. +48/ 606 935 243

e-mail: poczta@metal-mr.pl

www.metal-mr.pl

normet

Maria Stabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

**oferujemy bogaty wybór artykułów
metalowych, budowlanych i sanitarnych**

Gwarantujemy:

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

**Firmom oferujemy rzetelną
współpracę i upusty cenowe**

**Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30**

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

POLECAMY:

- * projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- * roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- * roboty ogólnobudowlane
- * roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- * doradztwo i nadzór

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21
tel./fax 77 421-57-08, 602-360-980



BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO-MECHANIKA
-----SKLEP-----

46-081 DOBRZEŃ WIELKI UL. OPOLSKA 57 (koło TESCO)
TEL.KOM. 606-616-361 696-197-960 661-196-756
www.autoker.pl e-mail:autoker@wp.pl

W NASZEJ OFERCIE:

- | | |
|--|---|
| ▶ Części i akcesoria samochodowe | ▶ Profesjonalne naciąganie samochodów powypadkowych na ramie naprawczej |
| ▶ Materiały lakiernicze znanych marek | ▶ Renowacja pojazdów zabytkowych |
| ▶ Lakiery spray | ▶ Wyceny i kosztorysy |
| ▶ Oryginalne części Ford i Motorcraft | ▶ Rozliczenia bezgotówkowe z firmami ubezpieczeniowymi |
| ▶ Lakierowanie w profesjonalnej komorze lakierniczej | ▶ Samochody zastępcze |
| ▶ Komputerowe dobieranie kolorów | ▶ Odnawianie starych powłok lakierniczych |
| ▶ Drobne naprawy mechaniczne | |

Zapraszamy do odwiedzenia nas
na naszej stronie www.autoker.pl

oraz

AUTOCOLOR

facebook

Czy wiesz, że...

Popularny u nas arbuź zwyczajny, zwany też kawonem, pochodzi z Afryki, ale uprawia się go nawet w Polsce. Szczególnymi miłośnikami uprawy arbuźw są Japończycy.

Kulisty kształt arbuźa jest niewygodny, więc niektórzy japońscy plantatorzy nadali im kształt kostki. Gdy są małe umieszczają pod nimi odpowiednio duży sześcienny pojemnik z mocnego, przezroczystego plastiku. Rosnący arbuź wypełnia szczelnie pojemnik, przyjmując jego kształt. Ceny arbuźw – kostek dochodzą nawet do 400 zł za sztukę. Ostatnio takie arbuźy hodują też Tajlandczycy i u nich są dwa razy tańsze. Japończycy zajęli się z kolei uprawą arbuźw w kształcie piramidy albo serca.

Równie wysokie ceny osiągnęły w Japonii arbuźy odmiany Densuke, uprawiane tylko w okolicy miasta Toma na wyspie Hokkaido. Mają one niemal czarną łupinę i podobno wyjątkowy smak. Bardzo duże arbuźy tej odmiany trafiają na licytację i osiągają zawrotne ceny. W czerwcu br. arbuź tej odmiany (7 kg) sprzedano na licytacji za ok. 10 tys. zł. Wydaje się jednak, że jest to tylko zabawa zamożnych Japończyków.

Nasz adres: Redakcja „BECZKI”
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47
46-024 Łubniany
tel. 606 977 733

e-mail: beczka@ceti.com.pl

Wydawca: PIOTR BADURA

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelny – PIOTR BADURA
(telefon kom. 606 977 733)

Informatory gminne (miejskie):
Łubniany – ROZWITA PIERZYNA

Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC
(telefon kom. 696 736 688)

Popielów, Turawa, Chrzastowice,
Dobrzeń Wielki – zespół

Nakład: 2100 egz.

Dział kolportażu: 602 689 112

Przygotowanie do druku: www.color.media.pl

Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Uwaga: Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów własnych „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

Pismo Związku Ślązaków

ISSN 1426-8329

KRZYŻÓWKA klubowa

POZIOMO: 1.ptak na łowy, 4.ani brat, ani on, to obcy, 8.nauka dla potęgi, 9.Ognista przy Cieśninie Magellana, 10.filia bar-dziej polska, 11.bez tary, 12.człowiek śniegu, 13.np. Arystoteles, Kartezjusz, Nietzsche, 15.ranny wcześniej wstaje, 18.jeśli ładne, to nieładnie, 21.karton, 23.kawałek, np. bom-by, 24.rzadkość, osobliwość, 26.też na szachownicy, 29.wy-najęcie samolotu, 32.warowny obóz kozacki, 33.niezbędna w teatrze, 34.strzelające połączenie, 35.Fiki-Miki, 36.dowód nieobecności w miejscu przestępstwa, 37.kolejna grupa lub etap, 38.opłata wg cennika.

PIONOWO: 1.lek gotowy, 2.jeśli mały, to Napoleon, 3.biblij-ny nędzarz, 4.z gwiazdą na piersi, 5.z wątkiem i osnową, 6.opiekun muzealnych zbiorów, 7.wzywa na lekcję, 14.za-łoga kajaka, 16.mieszkanie kangurzatka, 17.kamienna, brązu, żelaza, 19.lepsza od ryby, 20.ryba, a w głowie pstro, 22.przeczyta go wtajemniczony, 25.mleko bez sera, 26.na nim płaszcz, 27.bunt, 28.miękki i gładki, 29.gore na zło-dzieju, 30.pożądany bez dziur, 31.gdy z praskiem, to po-wszystkim.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:

POZIOMO: kubik, Atos, kakao, reszka, gaska, le-pik, rzep, lombard, ablu-cja, chandra, wykrint, tetanus, karniak, katu-sze, replika, hala, Dante, cugle, maluch, sadza, tusz, dusza.

PIONOWO: krogulec, balsam, kurara, absurd, skalpel, skąpiec, podko-wa, banda, bryza, junta, hiena, rausz, winyl, kwa-terka, kurdesz, tornado, schemat, ratusz, po-chód, ingres.

